

**U nas
przeczytasz:**

Nowy sezon kulturalny

strona 12

BEZPŁATNA

Ziemia

SOCHACZEWSKA

Nr 17 (1393) 24.08.2021 r. ISSN 1231-7179 Numer indeksu 328 006

Dworzec do remontu



Sochaczewski zabytkowy dworzec PKP doczeka się remontu. Jego koszt wyniesie ok. 8 mln zł. Prace powinny rozpocząć się w grudniu tego roku i potrwać dwanaście miesięcy. Dla podróżnych na ten czas powstanie dworzec tymczasowy

Strona 5

W obozie gen. Szembeka

W niedzielę 29 sierpnia w parku Chopina odbędzie się historyczna odsłona wydarzenia „W obozie generała Szembeka”. Na kilka godzin przeniesiemy się do żołnierskich czasów Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego. Z kolei w parku Garbolewskiego w Saloniku Chopinowskim wystąpi pianista Szczepan Kończal.

To nawiązanie do koncertu Chopina jaki dał w Sochaczewie w 1830 roku



strona 9 i 11

Bzura miała swoje święto



To już tradycja, że pod koniec wakacji w Sochaczewie odbywa się Święto Bzury. W tym roku impreza miała szczególny charakter, gdyż pokazy i koncerty odbywały się nie tylko na bulwarach nad rzeką, ale też w nowym amfiteatrze

strona 11

Dziś w „Ziemi”
POLECAMY



Pijmy zwikowiankę

W Sochaczewie wodę pijmy prosto z kranu - zachęca ZWiK

str. 2



Monitoring do rozbudowy

Ratusz planuje modernizację obecnie funkcjonującego systemu kamer oraz uruchomienie nowej sieci złożonej z 23 urządzeń

str. 3



Każdy koncert jest tak samo ważny

Laureat Grammy Włodek Pawlik o jego wrażeniach z sochaczewskiego koncertu

str. 7



Wyszkolił 120 reprezentantów

Rozmowa z Maciejem Misiakiem w ramach naszego cyklu 50 lat rugby w Sochaczewie

str. 14

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 999
Policja
 997, 47 705-52-22
Straż pożarna
 998, 46 862-23-70
Pogotowie energetyczne
 991
Pogotowie gazowe (Sime Polska)
 602-343-343, 792-008-866

Urząd Miejski
 46 862-27-30, 46 862-22-35
Całodobowy telefon alarmowy Urzędu Miasta
 46 862-36-82
Urząd Skarbowy
 46 862-26-04
ZUS 46 862-64-33
Starostwo Powiatowe
 46 864-18-40, 46 864-18-73
ZWiK 46 862-82-30
Zgłaszanie awarii: sieci wodociągowej
 668-453-422
sieci kanalizacyjnej
 604-195-871
 Dodatkowo każdego dnia po godz. 15.00 awarie można zgłaszać pod numerami telefonów:
SUW Płocka 46 811 16 44, 602 248 627
SUW Chodaków 46 863 26 35, 662 294 742
Oczyszczalnia ścieków
 662 294 743
ZGK 46 862-81-06, 46 862-93-14
ZKM 46 862-99-27
Zgłaszanie awarii sieci oświetlenia ulicznego
 698-088-755, 606-663-186
Szpital
 46 864-95-00, 46 864-96-00
USC 46 862-23-02
Sąd Rejonowy
 46 862-32-64
PKP 19-757
Koleje Mazowieckie
 22 364-44-44
PKS Grodzisk Mazowiecki,
 baza w Sochaczewie
 46 862-55-12
MPT Taxi 191-91
Taxi 46 862-28-42
Taxi Nowa całodobowa
 888-766-600
PEC
 46 862-92-00, 604-206-108,
Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą
 46 862-33-09,
MOSiR 46 862-77-59
SCK 46 863-07-68
MOPS 46 863-14-81, 46 863-14-82

Zwиковianka jak źródłanka

Kilka dni temu Zakład Wodociągów i Kanalizacji w Sochaczewie ogłosił, że produkowana przez niego woda nadaje się do picia prosto z kranu. Na dowód tego przedstawił cały katalog badań potwierdzających jakość wody z własnych ujęć.

Jolanta Sosnowska

- Pijmy wodę z kranu, bo jest zdrowa i smaczna. Woda, którą piją sochaczewianie znajduje się pod ścisłym nadzorem sanepidu, a jej jakość regulują przepisy krajowe i unijne. Uzdatniona woda wtłaczana do sieci miejskiej musi spełniać rygorystyczne normy określone w Rozporządzeniu Ministra Zdrowia z 7 grudnia 2017 roku w sprawie jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi - mówi prezes spółki ZWiK, Magdalena Kaczorowska.

Sochaczewska woda jest czerpana z ujęć podziemnych z warstw wodonośnych położonych na głębokości ponad 200 m dla ujęcia Kuznocin oraz ok. 60 m dla ujęcia Wólka Smolana-Konary.

- Wody głębinowe, zalegające pod warstwami nieprzepuszczalnymi, bezpieczne pod względem mikrobiologicznym oraz wolne od zanieczyszczeń antropologicznych, są zdecydowanie najlepsze do celów wodociągowych. Woda podziemna jest dobrze zmineralizowana, co objawia się dużą zawartością pierwiastków niezbędnych do życia, takich jak: magnez, wapń, potas. Wody głębinowe przed ich wtłoczeniem do miejskiej sieci podlegają procesowi uzdatniania dostosowanemu do poziomu zanieczyszczeń: koagulacji, napowietrzaniu, fil-



trawaniu i chlorowaniu - wyjaśnia Magdalena Kaczorowska.

Jak słyszymy w ZWiK, mimo braku specjalnego obowiązku w prawie polskim, sochaczewski dostawca wody wdrożył system bezpieczeństwa oparty na normie ISO 22000 dotyczącej zarządzania bezpieczeństwem żywności. Norma ta określa zasady nadzoru nad bezpieczeństwem jakości wody pitnej, jako produktu żywnościowego. Nad bezpieczeństwem wody w wodociągu czuwa ZWiK oraz Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny, który w sierpniu tego roku wydał kolejny dokument stwierdzający przydatność wody pochodzącej z wodociągu publicznego w Sochaczewie i przeznaczonej do spożycia przez ludzi.

Woda w kranie jest czysta pod względem mikrobiologicznym, zawiera składniki mineralne, w tym biopierwiastki takie

jak: wapń, magnez, potas i sód. Źródłane wody butelkowane charakteryzują się właściwościami porównywalnymi do wody z kranu. Według Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) picie wody butelkowanej nie daje korzystniejszych efektów zdrowotnych niż picie czystej kranówki.

W Sochaczewie mamy wodę średnio twardą, a to oznacza, że zawiera ona wapń i magnez. Przetworzenie wody powoduje wytrącenie w postaci osadu (kamienia) części minerałów - zwłaszcza związków wapnia i magnezu, co powoduje zubożenie składu mineralnego wody. Z tego powodu gotowanie wody nie jest zalecane przy bezpośrednim spożyciu. Jak przekonuje firma, picie wody kranowej nie jest przyczyną powstawania kamieni nerkowych oraz żółciowych.

Z danych organizacji zajmujących się ochroną środo-

wiska wynika, że pijąc wodę prosto z kranu oszczędzamy pieniądze, bo kosztuje ona mniej niż 1 grosz za litr, minimalizujemy używanie plastiku, przez co chronimy przyrodę przed skażeniem (czas rozkładu butelki PET to ok. 500 lat). Ponadto do wyprodukowania jednej butelki wody źródłanej czy mineralnej zużywa się dwa tysiące razy więcej energii niż przy nalewaniu jej z kranu, a do ich transportu potrzebne są dodatkowe hektolitry paliw płynnych.

- Jeżeli ktoś z konsumentów chciałby obniżyć zawartości uciążliwych dla niego związków żelaza (manganu), może w tym celu zastosować zwykłe filtry w przystępnych cenach, redukujące związki żelaza a pozostawiające inne związki mineralne - mówi prezes ZWiK i dodaje, że podobnie jest z obecnością „kamienia” w

czajnikach. Należy pamiętać o tym, że twarda woda jest zasobna w związki wapnia i magnezu oraz inne minerały, stanowiąc ich źródło w naszej codziennej diecie. Część tej „twardości” (węglany wapnia i magnezu), zostaje wytrącona podczas gotowania wody właśnie w postaci osadzającego się kamienia na dnie i ściankach czajnika, ale nie jest to nic szkodliwego. Pamiętajmy natomiast, że mając w kranie wodę średnio twardą i twardą uzupełniamy część zapotrzebowania naszego organizmu na związki mineralne bez ponoszenia dodatkowych kosztów na suplementy diety. Nie stosujmy więc bezpodstawnie zmiękczaczy, które zubożają naszą wodę i pozbawiają tego, co w niej najlepsze.

Jeśli w sochaczewskiej kranówce znajdziemy zanieczyszczenia, warto pamiętać, że producent wody, czyli ZWiK, odpowiada za dostarczenie jej do budynku, nie ponosi natomiast odpowiedzialności za instalację wodociągową wewnątrz obiektów. Za jej stan odpowiada zarządca. Jeśli wodę czerpiemy z własnej studni, to my ponosimy odpowiedzialność za jej stan. Ważne jest więc, aby spółdzielnie mieszkaniowe, wspólnoty czy prywatni zarządcy kontrolowali stan rur. Dzięki temu będziemy mieli pewność, że pijemy zdrową wodę.

Zmarła żona prezydenta Kaczorowskiego

W wieku 90 lat w Wielkiej Brytanii zmarła Karolina Kaczorowska, wdowa po ostatnim Prezydencie RP na Uchodźstwie, Honorowym Obywatelu Sochaczewa, Ryszardzie Kaczorowskim.

Prezydentowa wiele razy gościła w Sochaczewie, m. in. w 2004 r. towarzyszyła swemu mężowi podczas obchodów 13. Dni Chorągwi Mazowieckiej ZHP, gdy doszło do wręczenia sztandaru sochaczew-

skim harcerzom a Ryszard Kaczorowski otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Miasta Sochaczew. We wrześniu 2013 r. wzięła udział w XXII Dniach Chorągwi Mazowieckiej ZHP, podczas których przed hufcem odsłonięto pomnik jej męża będącego jedną z 96 ofiar katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem. Ostatnie spotkanie miało miejsce w 2014 roku, gdy była gościem burmistrza Piotra Osieckiego.

O Mariannie Kmieciak

We wtorek 10 sierpnia odeszła Marianna Kmieciak, wieloletni pracownik samorządowy. W latach 90. kierowała biurem rady miejskiej.

- Panią Mariannę wspominam bardzo ciepło - mówi radny Edward Stasiak. - Mieliśmy okazję ściśle współpracować w czasach, kiedy byłem przewodniczącym Rady Miejskiej. - Była to osoba bardzo solidna, o wysokiej kulturze osobistej. Niejednokrotnie, kiedy podczas posiedzenia rady zdarza-

ły się jakieś niesnaski, pani Marianna potrafiła w wyjątkowo subtelny sposób je rozładować. Uważam, że takie osoby trzeba pamiętać, szczególnie w czasach, kiedy język debaty publicznej bardzo się zaostrza. Rodzinie i bliskim pani Marianny przekazuję wyrazy najszerszego współczucia.

Ostatnie pożegnanie Marianny Kmieciak odbyło się 12 sierpnia w kościele p.w. św. Józefa Robotnika w Chodakowie. Spoczęła na cmentarzu komunalnym Wypalenisko. (seb)

KONDOLENCJE

Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci wieloletniej pracowniczki (1958-1997) Urzędu Miejskiego kierowniczką Biura Rady Miejskiej w Sochaczewie

Marianny Kmieciak

Szczerze wyrazy współczucia rodzinie, bliskim i przyjaciółom przekazują

Przewodniczący Rady Miejskiej Sylwester Kaczmarek wraz z radnymi rady miejskiej	Burmistrz Sochaczewa Piotr Osiecki wraz z pracownikami urzędu miasta
--	---

Do modernizacji i rozbudowy

Ratusz planuje zarówno zmodernizowanie aktualnie funkcjonującego systemu monitoringu jak i uruchomienie całkiem nowej sieci składającej się z 23 kamer. Tylko w tym roku zabezpieczono na te cele w budżecie miasta 300 tys. zł. To opłacalna inwestycja, bo, jak pokazuje doświadczenie, w mieście „na podglądzie” jest o wiele bezpieczniej.

Maciej Frankowski

W maju tego roku radomska firma Sekret Serwis, na zlecenie miasta, opracowała projekt rozbudowy systemu monitoringu. To na jego podstawie przeprowadzane będą dalsze związane z tym inwestycje. W przedstawionej koncepcji Sekret Serwis zaprojektował m.in. stanowiska dla dwóch operatorów wyposażone w konsole sterowania kamerami, proponując takie rozwiązania, by w każdej chwili do systemu można było włączyć kolejne kamery (stałe i mobilne), dokonać jego rozbudowy nawet do 96 urządzeń.

Stary do modernizacji

Aktualnie funkcjonujący miejski system monitoringu jest obsługiwany przez 15 kamer. Działa od 2008 roku i, choć systematycznie był modyfikowany, nigdy nie przeszedł gruntownej przebudowy. Technologia poszła za to znacząco do przodu. Urządzenia po prostu trzeba wymienić i ratusz chce to zrobić jeszcze w tym roku. Nowe kamery mają mieć minimalną rozdzielczość czterech megapikseli, a obraz z nich będzie wyraźny zarówno za dnia, jak i w nocy. Urządzenia 360 stopni będą wyposażone w klosze utrudniające postronnym osobom ustalenie kierunku w jakim „patrzy” kamera. W ramach modernizacji dodatkowe szesnaste urządzenie (bo tylko taką przepustowość ma aktualny system) zostanie zamontowane na skrzyżowaniu ulic Okrzei i 15 Sierpnia.

Obecnie kamery zlokalizowane są: na peronie PKP, skrzyżowaniach ulic Księcia Janusza i Sienkiewicza, Traugutta i Reymonta, Warszawskiej i Żeromskiego, Żeromskiego i Pokoju, 600-lecia i Trojanowskiej, 15 Sierpnia i Inżynierskiej, Senatorskiej i 600-lecia. Ko-



lejne kamery obserwują plac Kościuszki, ogródek jordanowski, rondo Jana Pawła II w Chodakowie, aleję 600-lecia (na wprost sklepu Kaufland), ulicę Chopina i pasaż Duplickiego, a dwie ostatnie - wzgórze zamkowe tj. taras widokowy i ścieżki spacerowe.

Miasto uruchomiło przetarg na modernizację istniejącego systemu. Zainteresowane firmy mogą składać oferty do 6 września. Jeśli uda się wyłonić wykonawcę, termin realizacji inwestycji zostanie wyznaczony na dwa miesiące od daty podpisania umowy.

Nowy do budowy

W kolejnym etapie samorząd miejski chce rozbudować sieć kamer. Równoległy system będzie na początku obsługiwany przez 23 urządzenia. Ratusz zlecił opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej na to zadanie. Do pierwszego zapytania ofertowego nie zgłosiła się żadna firma. Przy drugiej próbie wyłonienia wykonawcy wpłynęła oferta od Sekret Serwis. Radomska firma zadeklarowała sporządzenie zamawianego przez miasto projektu za 20.910 zł.

Zgodnie ze specyfikacją nowe kamery zostaną zainstalowane w następujących lokalizacjach: przy Pasażu Duplickiego, na placach zabaw przy ul. Grunwaldzkiej i Chabrowej,

dwie kamery zawisną przy terenach spacerowych nad Utratą, dwa kolejne urządzenia znajdą się na ul. Kochanowskiego (w okolicach bloków 35, 37 i tamtejszego lasku). Kolejne będą zamontowane: przy ul. Targowej (rejon sklepu Żabka), na skrzyżowaniu al. 600-lecia z ul. Konstytucji 3 Maja, na skrzyżowaniu ul. Staszica i Toruńskiej, przy Szkole Podstawowej nr 4, w parku im. F. Chopina przy ul. Traugutta, przy ul. 1 Maja, Piłsudskiego (okolica ZSCKP). Aż trzy kamery będą obserwować park im. I.W. Garbolewskiego. Nowe urządzenia zostaną też zainstalowane w okolicach skrzyżowania ulic 15 Sierpnia, Traugutta i Licealnej, przy ul. Żwirki i Wigury, Mickiewicza, Kościńskiego (rejon ogródków działkowych) i Kozubowskiego.

Rozpozna twarz i otworzy szlaban

Zmodernizowany i rozbudowany system kamer ma wykorzystywać narzędzia z zakresu sztucznej inteligencji. Dziś normą są aplikacje automatycznie rozpoznające, że ktoś np. zaparkował w miejscu niedozwolonym, zablokował wyjazd wozom straży pożarnej, jedzie pod prąd. Centrum Monitoringu Wizyjnego będzie mogło sięgnąć po narzędzia takie jak, aplikacja automatycznie rozpoznająca twarze czy identyfikująca numery



tablic rejestracyjnych. Ratusz wybiega jeszcze dalej w przyszłość i chce, aby nowy system był gotowy np. do sterowania szlabanami blokującymi wjazd na określone tereny, pozwolił też włączyć do niego obraz z kamer innych obiektów miejskich (np. MOSiR, gdy na jego terenie odbywają się duże imprezy).

Obserwacja bulwarów

Przypomnijmy, że od sierpnia 2020 roku w Sochaczewie działa jeszcze jeden system miejskiego monitoringu - na bulwarach, w rejonie przystani kajakowej i kawiarni. Składa się z czterech nowoczesnych kamer, tj. jedenastu stacjonarnych i trzech obrotowych. Rejestrują one obraz doskonale zarówno za dnia, jak i w nocy, co w przypadku bulwarów ma ogromne znaczenie. Po roku funkcjonowania widać, że kamery w tym miejscu spełniają swoją zasadniczą, prewencyjną rolę. Odnotowywane wcześniej na terenach rekreacyjnych nad Bzurą akty wandalizmu ustały. System ten zostanie wzbogacony w przyszłości o dodatkowe kamery, obserwujące oddany w ostatnim czasie do użytkowania amfiteatr, a stanowisko operatorów zostanie przeniesione do jednego z jego pomieszczeń.

Zabiorą azbest z 28 posesji

We wrześniu w Sochaczewie przeprowadzana będzie cykliczna akcja związana z demontażem płyt eternitowych z prywatnych domów, garaży, przybudówek i komórek, ich transportem oraz zgodną z prawem utylizacją.

Samorząd Sochaczewa od lat prowadzi współpracę z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie w kwestiach unieszkodliwiania wyrobów zawierających rakotwórczy azbest. Podczas tegorocznej akcji eternit zniknie z 28 posesji łącznej ilości 66,8 tony.

Miasto zakończyło przyjmowanie ofert w ramach pro-

cedury przetargowej. Zgłosiły się dwie firmy zainteresowane realizacją tego zadania. Korzystniejsza oferta wpłynęła od spółki „Środowisko i Innowacje”, mieszczącej się przy ul. Marynarskiej w Warszawie. Firma zadeklarowała zabranie, przetransportowanie i unieszkodliwienie wyrobów zawierających azbest za kwotę 32 268,12 zł.

Warto podkreślić, że lista rodzin zainteresowanych pozbyciem się eternitu jest tworzona na bieżąco, zatem zainteresowani udziałem w kolejnej akcji proszeni są o kontakt telefoniczny z Wydziałem Ochrony Środowiska UM, tel. 46 862-22-35 wew. 337 lub 397. (mf)

W mieście przybywa lamp

W ramach programu „Drogi zamiast błota”, oprócz nowych nawierzchni jezdni i chodników dla pieszych, na coraz większej liczbie sochaczewskich ulic prowadzone są prace obejmujące modernizację i dobudowę oświetlenia. Ratusz chce w najbliższym czasie postawić nowe lampy przy ul. Topolowej i Zacisznej.

oprócz wspomnianych Topolowej i Zacisznej. W ramach aktualnej edycji „Drogi zamiast błota” nowe lampy pojawiły się w ostatnim czasie lub niebawem staną przy ul.: Gwardyjskiej, Spartańskiej, Mazowieckiej, Niemcewicz, Lema, Energetycznej, Termicznej, na odcinku ul. Konopnickiej i Kochanowskiego.

Miasto ogłosiło przetargi na te zadania i czeka na oferty od wykonawców. Firmy zainteresowane budową oświetlenia w ul. Topolowej i Zacisznej mogą składać oferty do 26 sierpnia. Jak wszystkie nowe lampy uliczne będą one oparte na oprawkach ze źródłami światła LED. Oświetlenie ma zapewnić funkcjonalność, a zarazem energooszczędność podczas użytkowania.

Plany samorządu na ten rok obejmują doświetlenie jeszcze kilku innych ulic

W przypadku praktycznie każdej inwestycji, aby móc wyłonić jej wykonawcę, najpierw potrzebny jest projekt budowlany. Dlatego miasto w najbliższych dniach ogłosi przetarg na wykonanie projektu budowy i dobudowy oświetlenia w ulicach: Szarych Szezegów, Pileckiego, Gabrieli Zapolskiej, Bławatkowej, Iwaskiewicz oraz odcinka ul. Porzeczkowej. Możliwe zatem, że nowe lampy pojawią się przy tych ulicach już w przyszłym roku. (mf)

OGŁOSZENIE SPOŁECZNE

46 862-36-82
Całą dobę
czekamy na zgłoszenia

Przypominamy, że w sochaczewskim Urzędzie Miasta działa całodobowy numer 46 862-36-82, pod który można zgłaszać zdarzenia zaistniałe w obiektach i infrastrukturze stanowiące potencjalne zagrożenie dla życia, zdrowia mieszkańców, mogące narazić miasto na straty materialne.

Pod numer można zgłaszać m.in.:

- poważne awarie sieci kanalizacji deszczowej i sanitarnej
- awarie sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniach
- zimą informacje o występujących z brzegów wodach rzek czy zatorach kry
- dziurach w jezdniach stanowiących zagrożenie dla samochodów itp.
- awarie sieci ciepłej i gazowej
- akty wandalizmu

Telefon jest czynny przez 365 dni w roku

Na terenie miasta, prócz policji, straży i pogotowia, całodobowe dyżury pełni m.in. pracownicy Zakładu Komunikacji Miejskiej, Zakładu Wodociągów i Kanalizacji sp. z o.o., firmy SIME dostarczającej gaz oraz zakładu elektrycznego. Dyżurny miasta nie wyłącza żadnej ze służb a jedynie wspomaga już istniejący system powiadomienia o groźnych zdarzeniach.

Pomoc dla osób uzależnionych

W związku z realizacją zadań z zakresu Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii, Centrum Usług Społecznych zaprasza tych, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji życiowej, zmagają się z problemami i szukają pomocy w ich rozwiązywaniu do skorzystania z bezpłatnych konsultacji i porad m.in. psychologicznych i terapeutycznych.



Zapisy osobiste lub telefoniczne pod nr 46 863-14-81 lub 863-14-82 od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–16.00.

Mityng Anonimowych Narkomanów w Sochaczewie, aleja 600-lecia 90, środy w godz. 17.15 – 18.15.

W Centrum Usług Społecznych realizowane są działania dla mieszkańców miasta z problemem uzależnienia od narkotyków i innych środków psychoaktywnych (dopalaczy) oraz członków rodzin osób uzależnionych. Bezpłatnych porad i konsultacji udziela specjalista terapeuta ds. uzależnień w każdą środę w godz. 14.00-18.00. Wsparcie obejmuje m.in. konsultacje dla osób szkodliwie spożywających i zażywających środki psychoaktywne, konsultacje dla osób uzależnionych od innych środków psychoaktywnych, motywowanie do podjęcia terapii.

Od czerwca br. w siedzibie Centrum Usług Społecznych odbywają się spotkania Anonimowych Narkomanów (AN) tj. mię-

dzynarodowej społecznej wspólnoty zdrowiejących narkomanów. AN wspólnie tworzą proces zdrowienia, budując trwałą sieć wzajemnego wsparcia. Dzielą się sukcesami i wyzwaniem, prowadzą wolne od narkotyków, twórcze życie, stosując na co dzień zasady dwunastu kroków i dwunastu tradycji AN. Są to: przyznanie się do problemu, poszukiwanie pomocy, zaangażowana oraz gruntowna samoobserwacja, otwieranie się w bezpiecznej i poufnej atmosferze, zadośćuczynienie za wyrządzone krzywdy, pomoc tym uzależnionym, którzy chcą powrócić do zdrowia. Uczestnictwo jest dobrowolne, nie są prowadzone listy obecności.

W Sochaczewie bez pierwokupu

W związku z planowaną budową Centralnego Portu Komunikacyjnego, zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z 17 czerwca 2021 roku, Sochaczew znalazł się w strefie, w której obowiązuje szczególna zasada gospodarowania nieruchomościami i zagospodarowania przestrzennego.

Sebastian Stępień

Nie oznacza to jednak, że na terenie miasta obowiązuje zasada pierwokupu. Ta odnosi się jedynie do części gminy Teresin, Wiskitki i Baranów. To tam dla realizacji inwestycji celu publicznego (czyli budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego) ustawodawca przewidział, że specjalnie powołana Spółka Celowa ma prawo pierwokupu nieruchomości oraz nabywania i zamiany nieruchomości dla celów określonych w ustawie (budowy CPK). Dodatkowo ustawa uprawnia tam inwestora (Państwo Polskie, powołana Spółka Celowa, jej spółki córki) do ustanowienia pełnomocnika do wyrażania zgody na ustanowienie ograniczonych praw rzeczowych, zawierania umów dzierżawy i najmu oraz umów na realizację inwestycji na tych nieruchomościach, w tym inwestycji o charakterze in-

Obwieszczenie

Na podstawie art. 31 ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o Centralnym Porcie Komunikacyjnym (Dz. U. z 2020 r. poz. 234 z późn. zm. - dalej: u. CPK.) podaje się do publicznej wiadomości informację o:

1) ogłoszeniu rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 czerwca 2021 r. w sprawie gmin, na terenie których będą stosowane szczególne zasady gospodarowania nieruchomościami, planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz realizacji inwestycji celu publicznego w zakresie Centralnego Portu Komunikacyjnego (Dz. U. poz. 1305);

2) Możliwości zapoznania się z treścią aktu, o którym mowa w pkt 1.

Treść rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 czerwca 2021 r. w sprawie gmin, na terenie których będą stosowane szczególne zasady gospodarowania nieruchomościami, planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz realizacji inwestycji celu publicznego w zakresie Centralnego Portu Komunikacyjnego (Dz. U. poz. 1305) dostępna jest:

1) w formie zapisu elektronicznego:

a) na stronie internetowej Dziennika Ustaw: <https://dziennikustaw.gov.pl>,

b) w Biuletynie Informacji Publicznej urzędów obsługujących organy zobowiązane do obwieszczenia;

2) w formie dokumentu papierowego do wglądu w okresie uwidocznienia niniejszego obwieszczenia w siedzibach urzędów obsługujących organy zobowiązane do obwieszczenia.

Marcin Horała

nym niż budowlany. Dodatkowo na wspomnianym obszarze samorządy muszą konsultować z minister-

stwem wszelkie zmiany w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego.

W praktyce oznacza to, że dla wyższego celu, jakim jest budowa CPK, będzie możliwe wycenienie czyjejs działki i nabycie zgodnie z prawem pierwokupu, albo wytyczenie korytarza dla przemieszczania się ciężkiego sprzętu przez czyjąś nieruchomość, w celu ułatwienia dojazdu do terenu inwestycji.

Na tym tle sytuacja w Sochaczewie wygląda inaczej. Na terenie naszego miasta i okolic ustawa uprawnia inwestora (Państwo Polskie, powołana Spółka Celowa, jej spółki córki) do wejścia na teren dowolnej nieruchomości w celu przeprowadzenia badań lub pomiarów niezbędnych do przygotowania i realizacji inwestycji (budowy CPK). Oznacza to, że na prywatny teren może wejść np. geodeta, albo archeolog, czy osoba badająca uwarunkowania przyrodnicze i prowadzić tam badania bez uzyskiwania wcześniej wymaganych zezwoleń.

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ MIASTA SOCHACZEW

ogłasza

I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż prawa własności nieruchomości na podstawie Uchwały Rady Miejskiej w Sochaczewie Nr XLVIII/489/01 z dnia 27.12.2001r., Nr VII/52/19 z dnia 21.05.2019r., Nr V/26/15 z dnia 02.02.2015r.

Lp.	Nr ewidencyjny nieruchomości	Oznaczenie w księdze wieczystej KW Nr	Powierzchnia w ha	Położenie nieruchomości ul.	Opis nieruchomości	Przeznaczenie w planie miejscowym	Postąpienie na przetargu	Wadium	Cena wywoławcza (brutto)
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
1.	503/3	PL10/00020955/9	0,1204	Zamoyskiego	Działka niezabudowana	Budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne z dopuszczeniem nieuciążliwych usług	2 000,00zł	10 000,00zł	142 000,00zł
2.	2656/65	PL10/00015470/7	0,7234	Fabryczna	Działka niezabudowana, brak bezpośredniego dostępu do drogi publicznej	Brak planu	4 000,00zł	20 000,00zł	350 000,00zł
3.	3318	PL10/00007894/6	0,1241	Rozłazłowska	Działka zabudowana budynkiem letniskowym dzierżawcy	Zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna z dopuszczeniem zabudowy usługowej	2 000,00zł	10 000,00zł	130 000,00zł

Przetarg odbędzie się w dniu 30.09.2021r. o godz.10.00 (sala konferencyjna, I piętro) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Sochaczewie, ul. 1 Maja 16. Wadium należy wpłacić do dnia 27.09.2021r. na konto sum depozytowych Gminy Miasta Sochaczew: Bank Spółdzielczy w Sochaczewie Nr 51 9283 0006 0043 0197 2000 0100. Wadium ulega przepadkowi, gdy osoba, która przetarg wygrała, uchyla się od podpisania aktu notarialnego. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z regulaminem oraz warunkami przetargu, o których informacji udziela Wydział Mienia i Nadzoru Właścicielskiego. Gmina Miasta Sochaczew nie wykonuje prac związanych ze wskazaniem granic działek w terenie.

Burmistrz Miasta Sochaczew

Dworzec PKP do remontu

Sochaczewski zabytkowy dworzec PKP doczeka się remontu. Jego koszt wyniesie ok. 8 mln zł. Prace powinny rozpocząć się w grudniu tego roku i potrwać dwanaście miesięcy. Dla podróżnych na ten czas powstanie dworzec tymczasowy.

Maciej Frankowski

W poniedziałek 23 sierpnia w budynku przy ul. Sienkiewicza odbyła się konferencja prasowa poświęcona tej sprawie. Wzięli w niej udział: wiceminister Aktywów Państwowych Maciej Małecki, członek zarządu - wiceprezes PKP S.A - Ireneusz Maślany, starosta sochaczewski Jolanta Gonta, burmistrz Piotr Osiecki, przewodniczący rady miejskiej Sylwester Kaczmarek, radna miejska Selena Majcher oraz przedstawiciele firmy projektującej przebudowę dworca.

- Spółka skarbu państwa PKP S.A. zainwestuje w remont sochaczewskiego dworca ok. 8 mln zł. Obiekt zyska nowe, komfortowe dla podróżnych funkcjonalności, zachowując przy tym w pełni swoje historyczne walory, z poszanowaniem zabytkowej architektury obiektu powstałego w latach 1901-1903. Inwestycja poprawi bezpieczeństwo i jakość obsługi pasażerów kolei, również osób niepełnosprawnych. Remont wiąże się też z wprowadzeniem rozwiązań proekologicznych, takich jak zoptymalizowane zarządzanie wodą, ciepłem, energią elektryczną - mówił Maciej Małecki.

Więcej o planach przebudowy dworca mówił członek zarządu - wiceprezes PKP S.A - Ireneusz Maślany.



- Mamy projekt i niezbędne pozwolenia na zajęcie terenu i na budowę, uzyskane od wojewody mazowieckiego i starosty sochaczewskiego. Lada dzień ogłosimy przetarg, aby wyłonić wykonawcę robót budowlanych. Realnie pierwsze prace powinny rozpocząć się już w grudniu tego roku. Planujemy, że realizacja inwestycji potrwa nie dłużej niż dwanaście miesięcy. Po zamknięciu budynku utworzony zostanie dworzec tymczasowy, gdzie postaramy się przenieść wszystkie funkcjonalności niezbędne dla podróżnych - tłumaczył Ireneusz Maślany

- Codziennie z dworca PKP przy ul. Sienkiewicza korzystają tysiące osób, praktycznie ze wszystkich gmin powiatu sochaczewskiego, które dojeżdżają i wracają z pracy koleją. Dla

nich to bardzo ważna inwestycja. Powstanie miejsce, gdzie będą mogli nie tylko kupić bilet, ale też w komfortowych warunkach odpocząć i poczekać na przyjazd swojego pociągu. Dziękujemy za wsparcie ministrowi Maciejowi Małeckiemu i ze strony władz samorządowych deklarujemy pełną współpracę przy realizacji tej inwestycji - mówiła starosta Jolanta Gonta.

- To bardzo ważne miejsce na mapie Sochaczewa, z kilku powodów. To dziedzictwo historyczne - zabytkowy ponad stuletni obiekt, który przetrwał dwie wojny światowe przecinające się przez nasze miasto. Ale sochaczewski dworzec to nie tylko historia. Pełni on bardzo ważną funkcję życia codziennego. Łączy nas nie tylko ze sto-

licą, ale można powiedzieć z całym światem. Każdego dnia z budynku dworca korzystają setki, jak nie tysiące mieszkańców naszego miasta. Sochaczewski dworzec jest też swoistą „bramą powitalną” dla wszystkich, którzy przyjeżdżają do nas w celach turystycznych, odwiedzają miasto trzech muzeów. Inwestycja pozwoli przenieść ten bardzo ważny punkt w naszym mieście w XXI wiek pod względem estetyki i zapewnieni wszelkie możliwe udogodnienia dla podróżnych. W imieniu mieszkańców Sochaczewa bardzo serdecznie dziękuję ministrowi Maciejowi Małeckiemu oraz władzom spółki PKP za podjęcie tego przedsięwzięcia w Sochaczewie - mówił burmistrz Piotr Osiecki.



Narutowicza i Batorego zmieniają wygląd

Trwa remont dwóch ulic w centrum miasta - Narutowicza i Batorego. Od wtorku 17 sierpnia obowiązuje tam czasowa organizacja ruchu. Pojawiły się znaki drogowe informujące o zakazie wjazdu i zatrzymywania się na tych ulicach.

Wykonawcą robót jest firma P.H.U. Prima. Prace obejmują wymianę górnej warstwy nawierzchni jezdni. Dodatkowo mieszkańcy Batorego zyskają nowy chodnik po jednej stronie uli-

cy. Roboty idą terminowo, co widać gołym okiem. Już w pierwszym tygodniu ekipa budowlana uporowała się z wymianą pierwszej warstwy asfaltu na ul. Narutowicza.

Mając na celu sprawną realizację wykonawca inwestycji apeluje o stosowanie się do nowych znaków, wynikających z wdrożenia czasowej organizacji ruchu. Jednocześnie prosi mieszkańców o wyrozumiałość i przeprasza za utrudnienia. (mf)

Spacerowa do przebudowy

Miasto wyłoniło w przetargu wykonawcę, który opracuje wielobranżową dokumentację projektową przebudowy ul. Spacerowej.

Zajmie się tym firma „Industria” - Tomasz Halecki z miejscowości Czarny Las. Za przygotowanie dokumentacji koncepcyjnej oraz projektowo-kosztorysowej miasto zapłaci 123 tys. zł. Odchodzącą

od ul. Gawłowskiej i łącząca się z ul. Dewajtis, ul. Spacerowa stanowi bardzo ważny element układu komunikacyjnego po zachodniej stronie Bzury. W przyszłości jej znaczenie jeszcze wzrośnie, gdy powstanie nowa przeprawa przez rzekę. Mamy nadzieję, że droga wkrótce zostanie utwardzona z rządowym dofinansowaniem. (mf)

Nowy parking przy Szkole Podstawowej nr 6

Podczas wakacyjnej przerwy w nauce na terenie Szkoły Podstawowej nr 6 udało się zakończyć jedno ze zwycięskich przedsięwzięć ostatniej edycji Sochaczewskiego Budżetu Obywatelskiego. Przy szkole wybudowano nowy parking i chodnik.

Zwycięski projekt, o wartości 125 tys. zł, został zgłoszony przez Milenę Jaworską. Propozycja ta uzyskała poparcie 891 mieszkańców Sochaczewa. W ramach przedsięwzięcia zbudowano 28 miejsc parkingo-

wych na terenie przyszkolnym - 14 przed frontem budynku i 14 wzdłuż zachodniego ogrodzenia. Ułożono również chodnik dla pieszych łączący parkingi z wejściem do szkolnej szatni.

W roku szkolnym każdego dnia, przed 8.00 rano, na terenie Szkoły Podstawowej nr 6 wjeżdża ok. 130 samochodów. Nowe miejsca parkingowe posłużą m.in. rodzicom przywożącym i odbierającym dzieci oraz osobom przyjeżdżającym na zawody i treningi odbywające się w hali sportowej i na szkolnych boiskach. (mf)



OGŁOSZENIA

Rada Nadzorcza

Zakładu Wodociągów
i Kanalizacji-Sochaczew Sp. z o.o.

zaprasza

biegłych rewidentów

do składania ofert na badanie
sprawozdania finansowego
za 2021 i 2022 rok.

Szczegóły ogłoszenia znajdują
się na stronie internetowej:
zwik.sochaczew.pl

Informacja

Na podstawie art. 35 ust. 1
ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami
informuje się, że na tablicy
ogłoszeń Urzędu Miejskiego
w Sochaczewie wywieszono
Zarządzenie Nr 183.2021
z dnia 03.08.2021r. w sprawie
ogłoszenia wykazu nieruchomości
przeznaczonej do wynajęcia
z zasobu Gminy Miasto Sochaczew:

- lokal użytkowy
o pow. 90,00 m²
przy ul. Stefana Żeromskiego 12
w Sochaczewie.



Rośnie hala dla „Osiemdziesiątki”

To największe przedsięwzięcie budowlane w ostatnich latach realizowane przez samorząd powiatowy. Trwa budowa hali sportowej przy sochaczewskiej „Osiemdziesiątce”. Prace wyszły już z ziemi, widać, jak rosną poszczególne elementy obiektu.

Inwestycję wykonuje Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe „HEGOR” Sp. z o.o. z Sochaczewa. Koszt wynosi ok. 9 mln złotych, przy czym pięciomilionowy wkład stanowią środki Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, w którego pozyskaniu wspierał samorząd powiatowy minister Maciej Małecki.

Przypomnijmy, budowa hali wraz z łącznikiem i pomieszczeniami towarzyszącymi przy istniejącym budynku ZS CKP rozpoczęła się w czerwcu. Składać się będzie z centralnego boiska sportowego o wymiarach 20 m x 40 m przystosowanego do rozgrywania spotkań w dyscyplinach takich jak: piłka ręczna, koszykówka, siatkówka, tenis ziemny, badminton. Pozostałe wy-

posażenie hali to oczywiście m.in. drabinki gimnastyczne, piłkochwyty, siatki ochronne na okna i trybuny, kotary grodzące, siedziska na trybuny oraz tablica wyników sportowych. Powstać ma też zatoka dla osób niepełnosprawnych, szatnie z natryskami, toalety. Na piętrze wybudowane zostaną pomieszczenia magazynowe, toalety, pomieszczenia porządkowe, trybuny sportowe przeznaczone dla 136 osób, szatnie. Będzie też sala ćwiczeń, siłownia, sala fitness oraz sala konferencyjna.

Na parterze powstanie wiatrołap, hol, pomieszczenia porządkowe, kotłownia gazowa, szatnia i magazyn sprzętu sportowego. Powierzchnia zabudowy wynosi ponad 1 400 m², powierzchnia użytkowa (parter) 1 300,90 m², zaś powierzchnia użytkowa piętra 306,00 m². Teren szkoły zostanie powiększony o dodatkowe miejsca parkingowe przy hali sportowej. Przewidywany termin zakończenia inwestycji to koniec 2022 roku.

Starostwo Powiatowe
w Sochaczewie

Korekta rozkładu KM

Od niedzieli 29 sierpnia będzie obowiązywać kolejna korekta rozkładu jazdy pociągów Kolei Mazowieckich. Zmiany w rozkładzie są związane przede wszystkim z kontynuacją prac na stacji Warszawa Zachodnia.

Jak poinformowało biuro prasowe Kolei Mazowieckich, na trasie R3 Warszawa - Łowicz wciąż trwają pra-

ce modernizacyjne na stacji Łowicz Główny oraz na odcinku Sochaczew - Bednary. W związku z tym część połączeń na trasie Sochaczew - Łowicz zostanie zastąpiona przez komunikację zastępczą. Ponadto w dniach 4 - 5 września ruch pociągów na odcinku Ożarów Mazowiecki - Błonie będzie się odbywał po jednym czynnym torze.

Rozpoczyna się budowa Zielonego Patio

To dobry czas dla Zespołu Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego w Sochaczewie, jeśli chodzi o inwestycje. Popularny „Ogrodnik” zyskał ostatnio nowe zaplecze techniczne, po tym jak gruntownie wyremontowano budynek po zlikwidowanej hydroforni. Przed szkołą kolejna inwestycja, tym razem rusza projekt „Zielone patio” - adaptacja dziedzińca na wielofunkcyjne miejsce wypoczynku rekreacyjnego i zgromadzeń”.

11 sierpnia władze powiatu przekazały wykonawcy teren pod budowę. Realizacją zadania, którego efektem końcowym będzie nowe oblicze szkolnego dziedzińca, zajmie się firma NOVA Jerzy Łebski z Łowicza, która wygrała przetarg. Koszt to ponad 336 tys. zł. Termin zakończenia prac umowa przewiduje na październik br. W spotkaniu, podczas którego przekazano teren i omówiono warunki budowy, uczestniczyła starosta sochaczewska Jolanta Gonta wraz z wicestarostą Tadeuszem Głuchowskim, a także dyrektor ZS RCKU Marek Wernicki, Remigiusz Szafranski, kierownik gospodarczy w szkole oraz Jerzy Łebski, właściciel NOVA. Obecny był też inspektor nadzoru budowlanego.

- Inwestycja ma na celu stworzenie wielofunkcyjnego miejsca wypoczynku oraz rekreacji i stanowi realizację projektu, który został wybrany przez mieszkańców w ramach Powiatowego Budżetu Obywatelskiego na rok 2020, a nie mógł wówczas być zrealizowany ze względu na stan epidemii SARS-CoV-2. Jestem przekonana, że szkolny dziedzińiec, na którym powstanie Zielone Patio, sprawi, że będzie to idealne miejsce zarówno do relaksu między



lekcjami, ale również do prowadzenia zajęć na powietrzu, co z pewnością wzbogaci ich atrakcyjność - mówiła starosta J. Gonta. Jak podkreśla, dla Zarządu Powiatu „Ogrodnik” jest ważną placówką oświatową, w której kształcą się bardzo dużo młodych ludzi i należy wciąż dążyć do jej rozwoju.

Realizacja budowy Zielonego Patio przewiduje m.in. powstanie obszaru rekreacyjnego, oświetlenie terenu, budowę ciągów pieszych o nawierzchni utwardzonej, odnowienie opaski odwadniającej, odnowienie schodów głównych, budowę ogrodze-

nia panelowego. Powstać ma nawierzchnia do gry w szachy o powierzchni ponad 10 m² wraz z figurami, zadaszona „zielona klasa” z wyposażeniem i ogród sensoryczny. Nie zabraknie ławek parkowych i leżaków. Całość uzupełnią nasadzenia roślin ozdobnych.

Sochaczewska ZS RCKU to kolejna szkoła powiatowa, której w ostatnim czasie nie omijają inwestycje, mające na celu poprawę warunków kształcenia młodzieży. Generalny remont przeszedł budynek po zlikwidowanej hydroforni, który służył będzie teraz jako zaplecze techniczne.

Niedawno przeprowadzono remont szkolnego korytarza. Teraz wygląda nowoczesnie, a niektóre elementy wystroju powstały z myślą o osobach z niepełnosprawnościami. Trwa przebudowa pracowni żywienia, dzięki czemu zostanie ona przystosowana do montażu nowego wyposażenia o wartości ponad 100 tys. zł. Za podobną kwotę od podstaw wyposażona została nowa pracownia grafiki i poligrafii cyfrowej oraz druku 3D. Środki na te pracownie pochodzą z projektu UE „Okno na karierę”, zaś całkowita wartość projektu realizowanego w ZS RCKU wynosi 814 488 zł.

- Planowaną, bardzo dużą inwestycją jest odbudowa budynku byłych warsztatów. Obiekt ma pełnić funkcję dydaktyczno-konferencyjną. Znajdą się tam pracownie praktycznej nauki zawodu, własna sala świetlicowo-konferencyjna i pełne zaplecze socjalne oraz sanitarne. Obiekt będzie mógł służyć także innym szkołom do przeprowadzania egzaminów zawodowych - dodaje wicestarosta T. Głuchowski.

Starostwo Powiatowe
w Sochaczewie

Samorządy gminne ze wsparciem Mazowsza

Modernizacja boiska przy Szkole Podstawowej w Budkach Piaseckich, nowy samochód dla OSP Mokas, czy sprzęt do nauki zdalnej dla szkół to niektóre z projektów w naszym regionie, które otrzymają pomoc z budżetu Mazowsza.

Lokalne samorządy mają duże potrzeby finansowe. Obiekty sportowe, wozy strażackie, zabytki, sprzęt do nauki zdalnej czy też inwe-

stycje w rodzinnych ogródkach działkowych nie miałyby szans na zrealizowanie bez odpowiedniego wsparcia, także z budżetu województwa mazowieckiego.

Mirosław Adam Orliński, wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Mazowieckiego zwraca uwagę na aktywność samorządów w ubieganiu się o środki na rozwój np. inwestycji sportowych. W tym roku wsparcie sejmiku trafi do wszystkich samorzą-

dów, których wnioski spełniły wymogi formalne.

Jednym z tegorocznych beneficjentów programu wsparcia jest gmina Rybno, która pozyskała środki przeznaczone na modernizację sali gimnastycznej w Rybnie. Gmina w tym roku otrzymała z budżetu województwa mazowieckiego środki w wysokości 180 tys. zł. Stanowi to 75 proc. całkowitych kosztów zadania. Dodatkowo pieniądze samorząd otrzymał na sprzęt do nauki zdalnej.

Inna inwestycja na naszym terenie to modernizacja boiska przy Szkole Podstawowej w Budkach Piaseckich za 200 tys. zł, taka sama kwota trafi do SP w Kamionie na budowę boiska wielofunkcyjnego. Brochów otrzyma ponad 100 tys. na realizację otwartej strefy sportu i rekreacji, a Mokas podobne pieniądze na średni samochód ratunkowo-gaśniczy.

(sos)

Każdy koncert jest tak samo ważny

Z wszechstronnym pianistą i kompozytorem. Laureatem nagrody Grammy za płytę „Night in Calisia”, **Włodkiem Pawlikiem**, po niezapomnianym koncercie jaki dał on 8 sierpnia w ramach Sochaczewskiego Festiwalu Jazzowego, rozmawia Sebastian Stępień.

Grywał pan w najwspanialszych salach koncertowych i klubach na świecie. Choćby w nowojorskim Blue Note. Jak na tym tle wypada sochaczewski amfiteatr?

Każdy koncert jest dla mnie tak samo ważny. Niezależnie od tego, czy gram w Nowym Yorku, czy w Chicago, czy w Sochaczewie. Kiedy widzę ludzi, którzy przychodzą na moje koncerty, to zawsze się czuję jakbym zaczął po raz pierwszy rozmowę z publicznością za pomocą języka, który najlepiej znam, czyli muzyki. Doświadczenie jest zawsze takie samo. Można powiedzieć, że to naiwne podejście, ale właśnie tak to czuję. Tak to odczuwa moje wewnętrzne dziecko.

Dziś na scenie miał pan energię dwudziestolatka.

To również efekt dobrej energii bijącej od fantastycznej publiczności. Grało mi się świetnie. Nawet nie wiem, kiedy ten koncert minął, a był dla mnie wspaniałym doświadczeniem. Wzruszyła mnie końcowa owacja na stojąco. W trakcie występu widziałem niesamowicie różnorodną publiczność. Szczególnie wrażenie zrobiły na mnie bawiące się do muzyki dzieci. Z drugiej strony w pewnym momencie do sceny podbiegła młoda kobieta i powiedziała, że na widowni jest pani, która ma 92 lata i poprosiła o przekazanie mi gratulacji za koncert. To był niesamowity przekrój odbiorców, w większości nieprzyzwyczajonych pewnie do słuchania muzyki jazzowej. I to jest dla twórcy w tym momencie do sceny podbiegła młoda kobieta i powiedziała, że na widowni jest pani, która ma 92 lata i poprosiła o przekazanie mi gratulacji za koncert. To był niesamowity przekrój odbiorców, w większości nieprzyzwyczajonych pewnie do słuchania muzyki jazzowej. I to jest dla twórcy



fruniemy razem piętro wyżej, albo dwa piętra, albo do nieba (śmiech). Cieszę się, że dziś spotkaliśmy się z tak dobrym odbiorem.

Dobór repertuaru był świetny. „Prząśniczka” już na wstępie kupiła publiczność. Do tego, poza standardami, zaprezentowaliście trochę Moniuszki, Chopina. Skąd takie wybory na ten konkretny koncert?

Myślałem o Sochaczewie. O tym szczególnym regionie Polski związanym bezpośrednio z Fryderykiem Chopinem. Dla mnie te okolice to bijące źródło polskiej muzyki. Dlatego tak ułożyłem program, żeby pokazać moje spojrzenie na jazz w odniesieniu do tych historycznych wątków. Dwa lata temu w trio nagrałem płytę „Pawlik/Moniuszko”, na której kompozycje Moniuszki przekładałem na język jazzu. To najświeższa moja płyta w trio. Wykonywaliśmy również utwory z płyty „America”. Nagrałem ją rok po otrzymaniu Grammy. Tytuł nieprzypadkowy, bo od zawsze twierdząc,

że gdyby nie Ameryka, blues, amerykańska muzyka XX wieku, to chyba bym teraz jeździł na taksówce (śmiech). W każdym razie Ameryka to często źródło moich życiowych decyzji. Dobierając tak repertuar, mogłem sochaczewskiej publiczności zaprezentować siebie, a jednocześnie uczcić związki Sochaczewa ze wspaniałą muzyką Chopina.

Jest pan absolwentem klasy fortepianu prof. Barbary Hesse-Bukowskiej w Akademii Muzycznej im. F. Chopina w Warszawie. Ukończył pan też studia na wydziale jazzowym Hochschule für Musik w Hamburgu. Czy klasyczne przygotowanie pomaga?

Tak, mam za sobą drogę edukacji klasycznej i to szczęście, że kończyłem klasę fortepianu u słynnej pianistki-chopinistki, laureatki pierwszego konkursu chopinowskiego po wojnie, która zresztą często występowała niedaleko Sochaczewa, w Żelazowej Woli. Równolegle interesowałem się jazzem, filmem, wielo-



ma rzeczami. A jednak jakoś zawsze udawało mi się to wszystko pogodzić.

Pierwsze nagrody otrzymał pan już w latach 80. Pewnie znam odpowiedź i wydaje się ona oczywista, ale zapytam. Która z wielu przyznanych podczas drogi artystycznej nagród jest panu

najbliższa i najważniejsza?

Oczywiście i bez wątplenia Grammy. To ona otworzyła mi drzwi do wielu nowych słuchaczy, którzy istnieją poza kokonem środowiskowego jazzowego. To jest jednak, przy całym szacunku, dość małe, raczej snobistyczne środowisko. A fenomen zdobycia przeze mnie

Grammy spowodował, że stałem się po prostu osobą popularną. Znakomicie wpłynęło to na moją działalność. Dało mi możliwość realizowania projektów wcześniej dla mnie nieosiągalnych. Stworzyło nowe możliwości koncertowania. Tylko w 2019 roku, przed pandemią, dałem blisko 80 koncertów, z czego część po drugiej stronie oceanu. Koronawirus niestety zastopował ten koncertowy ruch, w którym znakomicie się czuję. Często granie jest kluczowe dla dotarcia z moją muzyką do szerokiego grona odbiorców. To wszystko dzięki zdobyciu Grammy. Prestiż i znaczenie tej nagrody poczułem na własnej skórze (śmiech). Jak najbardziej w pozytywnym tych słów znaczeniu.

Włodek Pawlik najlepiej czuje się na scenie, czy może jako wykładowca wśród studentów, a może komponując w domowym zaciszu?

Często nawet nie zdaję sobie sprawy, że zajmuję się aż tyloma rzeczami naraz. Czasem myślę sobie, że to dużo, ale zaraz potem przychodzi refleksja: porównując moją twórczość z dokonaniem Bacha albo Mozarta, to wygląda ona dość skromnie. Jednak na tle dzisiejszej sytuacji w muzycznym świecie, mogę nieskromnie powiedzieć, że mój dorobek jest mimo wszystko dosyć pokaźny. Ale wracając do pytania. Żadna z dróg mojej działalności nie jest priorytetem. Jednak muszę przyznać, że najbardziej emocjonalnie jestem zaangażowany, kiedy gram koncerty. Najważniejszy jest dla mnie kontakt z publicznością. Komponuję po to, żeby grać te utwory ludziom. Występy na scenie to mój żywioł. Spalam się w tym i podczas koncertu zapominam o Bożym świecie.

Dziękuję za rozmowę i jeszcze raz gratuluję znakomitego koncertu.

HISTORIA W PARKU

W obozie generała Szembeka

29.08.2021

Park im. Fryderyka Chopina / Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą:

- 14:00 Odtworzenie obozów z czasów Księstwa Warszawskiego, Królestwa Polskiego i Powstania Styczniowego.
- 15:00 Manewry piechoty Księstwa Warszawskiego
- 16:00 Wykład w Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą pt. „Chopin i Szembek – historia pewnej wizyty”.
- 17:00 Pokaz artyleryjski z czasów Królestwa Polskiego 1815–1831
- 19:00 Prezentacja sztuki walki partyzanckiej
- 20:00 Zakończenie

W niedzielę 29 sierpnia w parku Chopina odbędzie się historyczna odsłona wydarzenia „W obozie generała Szembeka”. Na kilka godzin przeniesiemy się do żołnierskich czasów Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego. Początek pokazów już o godz. 14.

Generał Piotr Szembek był zaangażowany w niemal każdą większą próbę odzyskania niepodległości przez Polskę w XIX wieku. Weteran wojen napoleońskich, w czasach Królestwa Polskiego stacjonował w Sochaczewie jako dowódca 3 brygady piechoty. Po wybuchu powstania listopadowego był pierwszym dowódcą wojskowym, który zgłosił akces do powstania. Po przegranej wojnie z Rosją wycofał się z życia publicznego, ale nie zaniechał działalności patriotycznej. W 1863 roku w majątku generała formowano i uzbrajano partie powstańcze ruszające do kolejnego zrywu niepodległościowego.

Podczas pokazu w parku im. F. Chopina zrekonstruują ze Stowarzyszenia Artylerii Dawnej „Arsenal” oraz Grupy Strzelectwa Historycznego „Czarna Kompania” zaprezentują sylwetki żołnierzy z czasów Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego oraz partyzantów z okresu powstania styczniowego. Zwiedzający będą mogli nie tylko zobaczyć żołnierzy z tego okresu, ale obejrzyć także manewry wojskowe oraz pokaz artyleryjski z udziałem repliki armaty z czasów Królestwa Polskiego.

Równoległe do wydarzeń w parku w Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą odbędzie się wykład pt. „Chopin i Szembek - historia pewnej wizyty” wygłoszony przez Radosława Jarosińskiego, pracownika muzeum i autora książki „Sochaczewska ojczyzna Chopina”.

LATO W SOCHACZEWIE 2021

To już ostatnie dni wakacji, ale do 31 sierpnia mieszkańcy nadal mogą liczyć na wiele atrakcji. Trwa festiwal jazzowy, koncerty w parkach, imprezy sportowe i rekreacyjne oraz wiele wydarzeń przybliżających historię miasta i regionu. Zachęcamy do wykorzystania tego czasu, bo kolejne wakacje dopiero za rok.

25 - 31 SIERPNI

Warsztaty Artystyczne z Teatrem Maska poprzedzające II Międzynarodowy Festiwal Teatralny „UNITY”, SCK

25 SIERPNI

10.00 - 16.00 - „Na scenie Kontrastu” - wystawa fotografii koncertowej w obiektywie Izy Strzeleckiej, Galeria ZeDeK, SCK, ul. 15 Sierpnia 83

26 SIERPNI

10.00 - 16.00 - „Na scenie Kontrastu” - wystawa fotografii koncertowej w obiektywie Izy Strzeleckiej, Galeria ZeDeK, SCK, ul. 15 Sierpnia 83

27 SIERPNI

10.00 - 16.00 - „Na scenie Kontrastu” - Wystawa fotografii koncertowej w obiektywie Izy Strzeleckiej, Galeria ZeDeK, SCK, ul. 15 Sierpnia 83

18:00 - „Potańcówka na dachach”, scena letnia w SCK przy ul. 15 Sierpnia 83.

28 SIERPNI



9.00 - Wakacyjny Rajd Rowerowy - start z placu Kościuszki

Biuro zawodów będzie czynne od godz. 9.00. Peleton wystartuje o 10.00. Trasa rajdu liczy 27,1 km i przebiegnie ulicami: Traugutta, Licealną, Piłsudskiego, Głowackiego. Następnie rowerzyści opuszczą Sochaczew i przejadą przez miejscowości: Ignacówka, Kaźmierów, Budki Piaseckie, Mikołajew (tu zaplanowano postój),

Skotniki, Jeżówka, Nowy Białynin, Orłów, Leonów, Kornelin. Następnie przez Kozłów Biskupi, ul. Piękna, Spółdzielczą i Kościńskiego dotrą do Stodoły nad Bzurą. Tam odbędzie się piknik i nastąpi rozwiązywanie rajdu.

14.00 - 16.00 - Zajęcia breakdance, SCK, amfiteatr, ul. Podzamcze, wstęp wolny, 14.00 - 15.00 - lekcja pokazowa, 15.00-16.00 - otwarte warsztaty taneczne, które poprowadzą doświadczeni instruktorzy

16.00 - 19.00 - Warsztaty ceramiczne „Głębia”, SCK, ul. Chopina 101

29 SIERPNI



10.00 - Wakacyjny Turniej Piłki Nożnej, boisko ze sztuczną nawierzchnią, ul. Chopina 101

Zapisy przyjmowane będą w dniu turnieju od godz. 9.30. W zawodach mogą uczestniczyć drużyny, których zawodnicy mają ukończone 16 lat. System rozgrywek, zależnie od ilości zgłoszeń, zostanie ustalony w dniu turnieju

10.00 - Turniej szachowy, hala sportowa ul. Kusocińskiego 2

Turniej rozegrany zostanie w formule online za pośrednictwem strony <https://lichess.org/>

14.00 - 20.00 - Pokazy historyczne w parku im. F. Chopina - „W obozie generała Szembeka”. Muzealnicy prze-

niosą nas w czasy Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego



15.00-18.00 - Przewodnik na wzgórzu zamkowym



16.00 - Hejnał Sochaczewa na wzgórzu zamkowym

16.00 - Koncerty letnie w parku w Chodakowie - „Va Bank - Muzyka Filmowa” - Movie Ensemble

17.30 - Koncerty Letnie w parku im. I.W. Garbolewskiego - „Chopin u generała Piotra Szembeka”, Szczepan Kończal - fortepian, utwory Stanisławy Podgórskiej czytają członkowie Uniwersytetu Trzeciego Wieku

19.00 - Sochaczewski Festiwal Jazzowy - Włodzimierz Nahorny Trio, amfiteatr przy ul. Podzamcze

Okno Sztuki: 14.00 - 17.00 - park w Chodakowie, 15.00 - 18.00 - park im. F. Chopina, 16.00 - 19.00 - park im. I. W. Garbolewskiego

Polecamy przewodnik „Weekend w Sochaczewie”
do odebrania w Urzędzie Miejskim w Sochaczewie



Ostatnie letnie koncerty

W niedzielę 29 sierpnia będziemy uczestnikami dwóch ostatnich koncertów plenerowych w sochaczewskich parkach. Było ich w sumie 18 i charakteryzowały się wielką różnorodnością. Podobnie będzie w ten weekend.

Jolanta Sosnowska

Tradycyjnie o godz. 16.00 rozpocznie się koncert letni w parku w Chodakowie. Tym razem zagości w nim muzyka filmowa w wykonaniu Movie Ensemble.

Zespół ten specjalizuje się w wykonywaniu muzyki do filmów polskich i zagranicznych. W trakcie koncertu usłyszymy najbardziej znane tematy filmowe, pochodzące zarówno z obrazów na dużym ekranie jak i seriali, również współczesnych (Vabank, Dom z Papieru, Ojciec Chrzestny, Kurier Carski). Zespół wystąpi w składzie Marcin Maroszek - akordeon, wokół, Maciej Regulski - gitara, Przemysław Skaluba - klarnet, sax. Zapowiada się świetna impreza z ciekawymi wykonaniami dobrze nam znanych tematów muzycznych.

Zupełnie inny charakter będzie miał koncert w parku im. I. W. Garbolewskiego, a to za sprawą 191 rocznicy słynnego koncertu z udziałem Fryderyka Chopina. Wydarzenie nosi tytuł „Chopin u generała Piotra Szembeka” i rozpocznie się o godz. 17.30. Już pół godziny wcześniej po parku będą się przechadzały



FOT. FESTIVAL.PL

damy w strojach z epoki, które później utworzą na scenie Salonik Chopinowski.

Widzowie będą uczestnikami wydarzeń w tymże saloniku. Usłyszymy recital słowno-muzyczny upamiętniający przyjazd Fryderyka Chopina do stacjonującego w Sochaczewie wraz z wojskiem 3 brygady piechoty generała Piotra Szembeka. Fakt ten miał miejsce 29 sierpnia 1830, a więc dokładnie 191 lat temu. Podczas recitalu wystąpi znakomity pianista Szczepan Kończal. Jego muzykę uzupełni poezja Stanisławy Podgórskiej poświęcona Chopinowi, a prezentowana w saloniku przez wcześniej wspomniane damy. Wcielią się w nie członkinie sochaczewskiego Uniwersytetu Trzeciego Wie-

ku. UTW wraz ze Stowarzyszeniem Przyjaciół Państwowej Szkoły Muzycznej w Sochaczewie podjęło się organizacji tego wydarzenia. Przed sceną pojawi się wystawa przygotowana przez członków Uniwersytetu związana Chopinem.

Generał Piotr Szembek od maja 1829 roku do stycznia 1831 roku dowodził 3 brygadą 1 Dywizji Piechoty w Sochaczewie. W powstaniu listopadowym był członkiem Rady Wojennej, brał udział w bitwach pod Wawrem i Olszynką Grochowską. Po zakończeniu powstania osiadł w swych dobrach Siemianice koło Kępna w Wielkopolsce. W 1835 roku za udział w powstaniu listopadowym został skazany przez władze rosyjskie na konfiskatę dóbr.

Szczepan Kończal to znany w Polsce i na świecie pianista, półfinalista XV Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. F. Chopina, uczestnik wielu światowych festiwali i laureat międzynarodowych nagród w konkursach pianistycznych. W 2009 r. ukończył katowicką Akademię Muzyczną uzyskując najwyższy wynik i medal Primus Inter Pares.

Stanisława Podgórska to pierwsza prezes stowarzyszenia Sochaczewskie Wieczory Literackie „Atut”, autorka wierszy, współredaktorka antologii twórczości lokalnych poetów. W programie zostaną zaprezentowane jej wiersze wydane w tomiku „Spotkania z Chopinem i Historią”.

Wierszotorówka znowu za rok

Sochaczewskie Wieczory Literackie „Atut” zaprosiły na V jubileuszowy Festiwal Noc Poezji i Muzyki „Wierszotorówka”. Odbył się on w dwóch odsłonach, w dniach 20-21 sierpnia.

W piątek do północy poeci i ich goście rozlokowali się w kramnicach miejskich, w sobotę z Muzeum Kolejki Wąskotorowej wybrali się na wycieczkę sochaczewską ciuchcią. Tam odbyło się Narodowe Czytanie „Moralności pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej.

Rozpoczęcie festiwalu 20 sierpnia o godz. 18.00 tradycyjnie już odgwiżdżał „zawidowca stacji”, Radosław Konieczny. Patio kramnic, oprócz twórców



z Sochaczewa, zapelnili poeci z Łodzi, Warszawy, Sieradza, Stalowej Woli i wielu innych miejsc w kraju. Uczestnicy wzięli udział w potrójnym wieczorze autorskim: Stanisławy Podgórskiej, Joanny Chachuly oraz Wojciecha Hubnera. Swój program pokazał także amatorski Teatr Ponadczasowi z Łodzi.

Oprócz spotkań autorskich, odbył się turniej jednego wiersza poświęcony uzależnie-

niom, drugi o tematyce dowolnej. Była wystawa malarska, stoisko z tomikami wierszy i bufet zaopatrzony m.in. w smalec i ogórki kwaszone. Nakarmieniem uczestników zajęła się Krystyna Klatt z „Atutu”.

Drugiego dnia festiwalu, także tradycyjnie, uczestnicy spotykali się o godz. 10.00 w Muzeum Kolei Wąskotorowej. Pojechali zabytkową ciuchcią do Tułowic, gdzie głównym

punktem było Narodowe Czytanie fragmentów „Moralności Pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej.

Po powrocie na teren muzeum wręczono nagrody laureatom turniejów jednego wiersza. Grand Prix jury przyznało Zofii Chybińskiej z Łodzi, II miejsce zajęła Magdalena Olejnik z Sieradza, trzecie - Zbigniew Smus z Sochaczewa. Wręczono także cztery wyróżnienia, m.in. Alinie Kuberskiej. Nagrodę dla twórcy z „Atutu” przyznano Danucie Kłos. W turnieju dotyczącym uzależnień również zwyciężyła Zofia Chybińska, II miejsce przypadło Annie Cywińskiej, III - Januszowi Budnikowi. Ci ostatni są twórcami z Sochaczewa.

Jolanta Sosnowska



Poszliśmy śladem sochaczewskich fortyfikacji

Co prawda najważniejszymi elementami wyposażenia okazały się parasolka i buty na wyższej podeszwie, jednak liczni uczestnicy 1. Rajdu Pieszego Śladami Sochaczewskich Fortyfikacji ani przez chwilę nie narzekali. 20 sierpnia doskonałą oprawę zapewnił koordynator projektu Sochaczewskie Fortyfikacje Artur Gałęcki oraz pracownik Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą Radosław Jarosiński.

Nawet nieprzychylna aura nie odstraszyła kilkudziesięciu amatorów pieszej turystyki przed wzięciem udziału w rajdzie. Na pierwszym przystanku powodzenia uczestnikom życzyła naczelnik Wydziału Kultury, Turystyki i Promocji Miasta Joanna Niewiadomska-Kocik. Przeprowadzenie wydarzenia było możliwe dzięki wsparciu finansowemu z sochaczewskiego magistratu.

Żywa lekcja historii na świeżym powietrzu wymagała przejścia kilkukilometrowej trasy wzdłuż fortyfikacji z okresu II wojny światowej. Trasa rajdu wiodła ulicami Długą, Partyzantów, Polną, Energetyczną i Zieloną Doliną. Na każdym przystanku Artur Gałęcki i Radosław Ja-

rosiński przybliżali historię i okoliczności powstania elementów pierścienia fortecznego okalającego nasze miasto. Uczestnicy mogli również dowiedzieć się wielu ciekawostek np. na temat relacji między miejscową ludnością, a załogami schronów pod koniec II wojny światowej.

Uczestnicy zostali następnie przewiezieni na lewobrzeżną część miasta, gdzie mogli zobaczyć m.in. odtworzony przez pasjonatów historii skupionych wokół projektu Sochaczewskie Fortyfikacje schron dla drużyny piechoty Regelbau 668 z dobudowanym do niego schronem bojowym typu Ringstand 58c, a także Regelbau 701, w którym powstała wystawa pamiątek związanych z budową bunkrów. O obiektach opowiedzieli pasjonaci fortyfikacji Dariusz Grochowski i Artur Szymański.

Na zakończenie przemoczeni i zdrożeni uczestnicy mogli się ogrzać dzięki porcji wojskowej grochówki a wiele osób deklarowało, że chętnie wezmą udział w następnym rajdzie. Jeśli w przyszłym roku pogoda dopisze, pewnie organizatorzy będą musieli się zmierzyć ze znacznie większą frekwencją.

(seb)



Festiwal na najwyższym poziomie

Za nami drugi koncert Sochaczewskiego Festiwalu Jazzowego. Tym razem na scenie zaprezentował się Artur Dutkiewicz Quartet z koncertem Tribute to TOMASZ SZUKALSKI. Publiczność ponownie nie zawiodła.

Sebastian Stępień

Zespół w składzie Artur Dutkiewicz - fortepian, Radek Nowicki - saksofon tenorowy, Adam Kowalewski - kontrabas, Krzysztof Dziedzic - perkusja zabrał publiczność w sentymentalną, liryczną podróż w krainę jazzu na najwyższym światowym poziomie.

- Zawsze mnie ciarki przechodzą, kiedy myślę o Tomaszu Szukalskim. Największym saksofoniście, który chodził po tym świecie - powiedział witając sochaczewską publiczność Artur Dutkiewicz. Następnie odtworzył głos Tomasza Szukalskiego z nagrania. Tym, robiącym elektryzujące wrażenie, sposobem zaprezentowany został skład Quartetu, który pojawił się na scenie. Quartetu bez saksofonisty.

W takim zestawieniu muzycy popisali się świetnym wykonaniem klasyka z lat 40. ubiegłego stulecia - „Like someone in love” Jimmy’ego Van Heusena wzbogacając ten utwór znakomitymi improwizacjami jazzowymi. Na

dalszą część koncertu do składu dołączył saksofonista tenorowy Radek Nowicki.

Ze sceny popłynęły m.in. piękne, romantyczne dźwięki autorskiej kompozycji Artura Dutkiewicza „Wujek Tomek”. Kolejny hołd dla Tomasza Szukalskiego. I zdecydowanie nie było to smutne epitafium. Jasnymi optymistycznymi dźwiękami muzycy przywołali postać człowieka, który umiał żyć pełnią życia.

Wykonawcy popisali się również świetną jazzową wariacją na temat utworu „Secret Love”, a także przepięknym i ciekawym wykonaniem skomponowanego w połowie lat 50. przez Davida Manna „In The Wee Small Hours Of The Morning”. Z melancholijnego nastroju publiczność wyrwało wspaniałe wykonanie „Pieśni portugalskiej”, w której znakomicie zaprezentował się lider quartetu.

Tak jak dwa tygodnie temu, w amfiteatrze usłyszeliśmy jazz na najwyższym światowym poziomie. Publiczność znów zgłaskała wykonawców owacją na stojąco i nie



Po raz kolejny występujący w amfiteatrze muzycy światowego formatu nie mogli się nachwalić znakomitej akustyce tego miejsca. Jak stwierdził dyrektor zarządzającego obiektem Sochaczewskiego Centrum Kultury, duża w tym zasługa Mateusza Słowińskiego, który przygotował odpowiednie pomiary i zaproponował, jak się okazało, znakomite rozwiązania techniczne. Dzięki temu sochaczewski amfiteatr gra czysto, a dźwięk można śmiało porównywać do tego z zamkniętych sal koncertowych.

wypuściła ich bez bisu. Drugi koncert, tak zupełnie różny od tego, który usłyszeliśmy na inaugurację tegorocznego Sochaczewskiego Festiwalu Jazzowego, nie ustępował temu pierwszemu wirtuozerią wykonania. Usłyszeliśmy wiele pięknych utworów, równie melancholijnych, co jasnych i optymistycznych.

Przypomnijmy, że na zakończenie festiwalu, 29 sierpnia o godz. 19.00 wystąpi Włodzimierz Nahorny Trio. Lider zespołu to kolejna legenda polskiego jazzu. Multiinstrumentalista, kompozytor, aranżer, twórca i członek wielu zespołów. O jego wszechstronności muzycznej świadczy fakt, że z równym powodzeniem bywał muzykiem legendarnej grupy rockowej Breakout, co uczestnikiem festiwalu jazzowych, czy kompozytorem takich przebojów jak „Jej portret” i „Tango z różą w zębach”. Wielką wartość mają także jego nawiązania do muzyki poważnej, m.in. Szymanowskiego czy Chopina, muzyka filmowa i teatralna.

Koncertowa niedziela w sochaczewskich parkach

Za nami kolejne muzyczne popołudnia w sochaczewskich parkach. Mieszkańcom bardzo się one podobają, bo każdy z koncertów cieszy się świetną frekwencją, a muzycy schodzą ze sceny dopiero po bisach.

15 sierpnia w Chodakowie można było usłyszeć klasyczny amerykański jazz w wykonaniu sekstetu The Warsaw Dixielanders, a na scenie letniej przy szkole muzycznej utwory Fryderyka Chopina.

The Warsaw Dixielanders to grupa dobrze znana sochaczewskiej publiczności. Jazzowi seniorzy grali w naszym mieście już dwukrotnie, w 2017 i 2018 r.

Dixielanders od 2007 roku koncertuje w klubach i bierze udział w wydarzeniach muzycznych na całym świecie. Na ich repertuar składają się

znane standardy jazzowe oraz popularne przeboje muzyki rozrywkowej i filmowej okresu przed- i powojennego. W chodakowskim parku, podczas koncertu zatytułowanego „Podróż na amerykańskie południe”, można było usłyszeć m.in. klasyczny klubowy jazz z lat 20. XX wieku, czy utwory z repertuaru Luisa Armstronga. Były też polskie akcenty, jak chociażby znany przebój „Umówiłem się z nią na dziewiątą”.

W parku im. I.W. Garbolewskiego były za to pieśni i utwory Fryderyka Chopina przeplatane recytacją wierszy autorstwa Stanisławy Podgórskiej z tomiku „Rozmowy z Chopinem i Historią” w wykonaniu aktora Tadeusza Chudeckiego. Oprawę muzyczną zapewnili uznani muzycy, związani z Uniwersytetem Muzycznym F. Cho-



pina w Warszawie: pianista Krzysztof Trzaskowski oraz sopranistka Anna Choczaj-Trzaskowska.

Tydzień później w Chodakowie zespół Propabanda East Collective zabrał nas w muzyczną podróż po krajach południa Europy. Poznaliśmy folklor m.in. grecki, bułgarski, turecki, węgierski, cygański w mistrzowskim wykonaniu sześciu muzyków, którzy pokazali, jak używać instrumentów. Prawdziwym przebojem były dźwięki buzuki, tak charakterystyczne dla tego regionu. Publiczność, która wypełniła całą przestrzeń parku, nie żałowała braw a muzycy długo przyjmowali gratulacje.

Drugi tego dnia koncert do parku przy szkole muzycznej przyciągnął potężną grupę miłośników tanga. Trio Tango Libre zagrało te dobrze znane pol-

skie utwory, jak choćby „Tango Andrusowskie” czy „Ta ostatnia niedziela” a także tanga argentyńskie, a nawet duńskie. Oprócz utworów tanecznych były także tanga do słuchania, których prekursorem był Astor Piazzolla z jego sztandarowym „Libertango”. Muzycy pokazali wielki kunszt, za co zebrali zasłużone brawa.

Przybyłych na koncerty słuchaczy witała pomysłodawczyni letnich koncertów, naczelnik Wydziału Kultury, Turystyki i Promocji Miasta - Joanna Niewiadomska-Kocik. Wszystkim koncertom towarzyszyło Okno Sztuki, a w nim prace sochaczewskich twórców, także z Warsztatu Terapii Zajęciowej oraz rachmistrzowie, którzy służyli pomocą w dopełnieniu obowiązku spisania się w ramach Narodowego Spisu Powszechnego 2021.

(mf, sos)

Bzura miała swoje święto

To już tradycja, że pod koniec wakacji w Sochaczewie odbywa się Święto Bzury. W tym roku impreza miała szczególny charakter, gdyż pokazy i koncerty odbywały się nie tylko na bulwarach nad rzeką, ale też w nowym amfiteatrze. Było kolorowo, radośnie, rodzinie. Gwiazdami VI Święta Bzury były formacje Teren C oraz wyrastający z ulubieńca lat 80. - Papa Dance, zespół Papa D.

Sebastian Stępień

Gości powitał pomysłodawca imprezy Janusz Szostak wraz z ministrem Maciejem Maleckim i zastępcą burmistrza Markiem Fergińskim. Pannie życzyli przybyłym świetnej zabawy, a chwilę później scenę przejęli rugbiści Orkana Sochaczew, brązowi medalści Mistrzostw Polski Rugby 15, a po nich Monika Boras, która poprowadziła „Mikrofon dla wszystkich, czyli karaoke nad Bzurą”. Na pewno wart odnotowania był koncert „Co mi w duszy gra” w wykonaniu znakomitej wokalistki, sochaczewianki Marii Stasiak. Hity swojego taty Krzysztofa Krawczyka przypomniał jego syn, Krzysztof Krawczyk junior. Wokalista czuł się na scenie znakomicie i nie pozostawił swoich słuchaczy bez bisu.

Na Święcie Bzury nie mogło też zabraknąć zespołu Teren C, który po raz kolejny udowodnił, że od wielu lat nie traci formy, a muzyka country ma w Polsce wierne grono fanów. Wieczorem popis dali już twórcy muzyki typowo dyskotekowej. Publiczność rozgrzał krótko DJ Sebastian, a do wrzenia doprowadził ją występ Papa D.

Równolegle z koncertami w amfiteatrze ciekawe wydarzenia odbywały się na bulwarach. Były pokaz ratownictwa wodnego przygotowany przez sochaczewski



WOPR i strażaków, zawody kajakowe, wata cukrowa, malowanie buziek, zawodnicy Orkana Sochaczew pokazali, jak na co dzień trenują. Zadbano o dmuchańce, a kilka kroków dalej dzieci mogły spróbować swoich sił w jeździe na kucykach. Ciekawą ofertę dla najmłodszych przygotowali przedstawiciele sochaczewskich organizacji i instytucji. Swoje stoiska uruchomiły m.in. Uniwersytet

Trzeciego Wieku, kluby piłkarskie, MOSiR. ZWiK zachęcał do picia wody kranowej, a sanepid do szczepień przeciw covid i postawienia na zdrowy styl życia. Na bulwarach stało też kino plenerowe.

Odbywały się także kursy i zawody sportowe. Ciekawą ofertę przedstawili członkowie Dragon Fight Club Sochaczew. Na miejscu można było się również

spisać w ramach Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań.

Na Święto Bzury do Sochaczewa, szczególnie wieczorem, zjechało wielu mieszkańców okolicznych miejscowości, by skorzystać z mnogości atrakcji, jakie dla nich przygotowano. Święto Bzury zorganizowali: wydawca Expressu Sochaczewskiego oraz Miasto Sochaczew.

Spotkania z historią w parku

W niedzielę 22 sierpnia odbyło się ostatnie w tym roku spotkanie w ramach organizowanego przez MZSiPBNB projektu „Wakacje z historią”. Po raz kolejny wydarzenie cieszyło się wielkim zainteresowaniem. Rozstawione stoiska ściągały dziesiątki widzów.

Od godziny 15 na terenie parku Chopina można było spotkać rycerzy, artylerzystów czy kuszników, ale także alchemi-



ka, mnicha z księgami średniowiecznymi czy średniowieczną

kuchnię wypiekającą podpiłomyki. Dla dzieci przewidziano

także specjalną atrakcję w postaci walk na piankowe miecze.

Zakończenie projektu „Wakacje z historią” nie oznacza końca muzealnej aktywności w te wakacje. Przypomnijmy, że w najbliższą niedzielę 29 sierpnia odbędzie się wydarzenie pod hasłem „W obozie generała Szebeka” - wtedy w parku im. Chopina pojawią się żołnierze z okresu Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego, a także powstańcy styczniowi.



Miejska Biblioteka Publiczna regularnie wzbogaca swoje zbiory. Część nowości, jakie znajdziemy na półkach biblioteki w kramnicach i jej filiach w Chodakowie i Boryszewie, można bliżej poznać w naszym kąciку czytelniczym. Zachęcamy do lektury.

Małgorzata Oliwia Sobczak „Biel”

„Biel” to 3 tom serii „Kolory zła”. Pewnego zimowego poranka biel śniegu zostaje zabarwiona czerwienią krwi. Krwi młodej studentki prawa, która skacze z okna sopockiej kamienicy. I może nic nie wzbudziłoby podejrzeń prowadzącego sprawę samobójstwa prokuratora Leopolda Bilskiego, gdyby nie ślady krępowania i duszenia na ciele dziewczyny. Okoliczności zdarzenia cofają Bilskiego wspomnieniami do lat dzieciństwa i do sprawy zabójstwa jego ojca - milicjanta - który w czasach PRL prowadził podobne śledztwo. Prokurator, rozwiązując zagadkę samobójstwa studentki, usiłuje dowiedzieć się, dlaczego zginął jego

ojciec i kto go zamordował. „Biel” to mocny kryminał z ciekawą, prowadzoną dwutorowo, dynamiczną narracją i zaskakującym zakończeniem. Radzę czytać po kolei - najpierw „Czerwień”, potem „Czern”, by dojść do „Bieli”.

„Ania Robaczek ratuje pszczoły”

Catherine

Jacob, Lucy Fleming

„Ania Robaczek ratuje pszczoły” to urocza książka o małej dziewczynce, której wielką miłością są owady. Gdy dzieje im się krzywda, jest ona w stanie stanąć zawsze w ich obronie. Na szóste urodziny dostaje od babci coś specjalnego. To magiczne szkło powiększające, dzięki któremu można... rozmawiać z owadami. I dobrze się składa, bo pszczoły z sąsiedztwa potrzebują właśnie pomocy... Książka „Ania Robaczek ratuje pszczoły” jest pięknie wydana, z pewnością jest to idealna pozycja dla małych miłośników przyrody. Ponadto w książce można znaleźć strony z ciekawostkami o owadach z całego świata.

UNITY powraca

Dzięki współpracy Sochaczewskiego Centrum Kultury ze Stowarzyszeniem Sztuka Nowa coraz bardziej rozwija w Sochaczewie obszar edukacji kulturalnej dla dzieci i młodzieży. Przykładem może być trwający właśnie festiwal i warsztaty artystyczne.

W ramach II edycji Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego „UNITY” trwają warsztaty festiwalowe, które zakończy premiera spektaklu „OZ REMIX” z udziałem młodych, utalentowanych artystów Teatru Maska, zespołu Abstrakt i Klubu Piosenki.

Reżyser Dawid Żakowski mówi, że Międzynarodowy Festiwal Teatralny UNITY II to projekt społeczno-artystyczny oparty na potencjale lokalnych środowisk Sochaczewa i jego okolic. Dlatego zajęcia przewidziano zarówno w plenerze, jak i w salach prób, a oto harmonogram wydarzeń festiwalowych:

BLOKI, 23 - 28 sierpnia

- warsztaty teatru fizycznego dla dzieci i młodzieży - prowadzenie Dawid Żakowski

- warsztaty wokalne dla dzieci i młodzieży - prowadzenie Jolanta Kawczyńska

-warsztaty tańca współczesnego dla dzieci i młodzieży - prowadzenie Monika Osiecka-Jaworska

BLOK II, 29 sierpnia - 4 września

- warsztaty choreograficzne dla dzieci i młodzieży - prowadzenie Ewelina Sobieraj

- warsztaty filmowe dla dzieci i młodzieży - prowadzenie Franciszek Bednarczyk

Warsztaty będą prowadzone w obiektach SCK (w tym w amfiteatrze) oraz w plenerze (w miejskich parkach i na bulwarach nad Bzurą).

BLOK III, 5 września

- premiera spektaklu muzycznego „OZ REMIX” godz. 20.00 (amfiteatr Sochaczew)

KULTUR

PRZEKAŹNIK

Inauguracja z Oz



Sochaczewskie Centrum Kultury zaprasza w niedzielę 5 września o godz. 20.00 do amfiteatru przy ul. Podzamcze 6, na premierę musicalu „OZ-REMIX”, który zostanie zaprezentowany w ramach inauguracji nowego sezonu artystycznego SCK 2021/2022. W spektaklu stworzonym we współpracy ze Stowarzyszeniem Sztuka Nowa, wystąpią aktorzy Teatru Maska, tancerze zespołu Abstrakt oraz wokaliści Klubu Piosenki. Muzykę na żywo wykona orkiestra kameralna Camerata Mazovia pod dyr. Artura Komorowskiego.

Musical „OZ-REMIX”, który mogliśmy zobaczyć w formie „work in progress” na kanale YouTube Miasta Sochaczew w ramach obchodów Dni Sochaczewa, wreszcie doczeka się swojej premiery na żywo. Spektakl reżyseruje Dawid Żakowski, który jednocześnie jest opiekunem artystycznym grupy teatralnej Maska. Artyści tworzący musical cieszą się, że po tak długiej przerwie będą mogli wystąpić przed publicznością i na żywo przekazać widzom emocje towarzyszące im na scenie.

Premierowy pokaz musicalu, inspirowanego powieścią „Czarnoksiężnik z krainy Oz” L.F. Bauma, to finał pracy warsztatowej uczestników Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego UNITY II, który rozpoczął się w Sochaczewie 23 sierpnia. W spektaklu z tekstami Patrycji Babickiej oraz z mu-

zyką skomponowaną i zaaranżowaną przez dr. hab. Adama Manijaka – profesora Akademii Muzycznej w Łodzi, wystąpią młodzi aktorzy Teatru Maska. Doniosłości wydarzeniu doda udział muzyków Orkiestry Kameralnej „Camerata Mazovia” pod dyktando Artura Komorowskiego. Będzie to pierwsza, po długiej przerwie, okazja, by usłyszeć muzyków orkiestry na żywo. W spektaklu wezmą również udział tancerze zespołu Abstrakt oraz wokaliści Klubu Piosenki. Choreografię opracowały Monika Osiecka-Jaworska i Ewelina Sobieraj, a opieką wokalną zajęła się Jolanta Kawczyńska.

„OZ REMIX” jest produkcją odpowiadającą na aktualne potrzeby dzieci i młodzieży, związane z przetwarzaniem i kreacją wizerunku w kontekście mediów społecznościowych i szukaniem odpowiedzi na pytanie: Czym powinien kierować się człowiek w podejmowaniu decyzji w świecie realnym: sercem, rozumem czy odwagą? – mówi reżyser musicalu Dawid Żakowski – To spektakl-droga, w którym widz oczami Dorotki buduje własny świat wartości i podejmuje trudne decyzje.

Nad produkcją premierowego pokazu czuwa Magdalena Franaszek-Niewiadomska i Iwa Ostrowska. Dyrektorem artystycznym wydarzenia jest Artur Komorowski. Projekt jest realizowany dzięki wsparciu finansowemu miasta Sochaczew.

Uczciliśmy Święto Wojska Polskiego

Organizowany po raz czwarty przez Sochaczewskie Centrum Kultury Piknik Wojskowy za każdym razem przyciąga rzesze sochaczewian, chcących wspólnie bawić się z okazji Święta Wojska Polskiego. Nie inaczej było i tym razem. 15 sierpnia setki mieszkańców naszego miasta zgromadziły się wokół amfiteatru, gdzie odbywał się tegoroczny piknik. Patronat honorowy nad wydarzeniem objął burmistrz Sochaczewa Piotr Osiecki.

Podczas pikniku sochaczewianie mogli obejrzieć ciężki sprzęt, który zaprezentowało wojsko (m.in. przenośne przeciwlotnicze zestawy rakietowe GROM oraz jedyną w Polsce baterię przeciwlotniczą PILICA). Najmłodsi z radością chłodzili się pod kurtyną wodną oraz próbowali swoich sił w strzelaniu z sikawki strażackiej do celu. Jak zawsze, dużą popularnością cieszyła się wojskowa grochówka. Atrakcje dla dzieci przygotowało również SCK – m.in. kąciek animacyjny oraz zabawy i konkursy, prowadzone przez Piotra Miłczarka. Na zwycięzców quizów czekały upominki. Na przygotowanej foto-ścianie, każdy mógł sobie zrobić pamiątkowe zdjęcie z wojskowym akcentem. Odbył się również turniej szachów błyskawicznych, który poprowadził mistrz FIDE Stanisław Osiecki. Potyczki szachowe wśród seniorów wygrał Grzegorz Kaczmarek, wśród juniorów młodszych I miejsce zajął Mateusz Tempczyk, a w kategorii juniorów starszych triumfował Jakub Jesionek.

Przygotowane zostały również wystawy tematyczne. Ekspozycję „Kampania wrześniowa w filatelistyce” zaprezentował Stanisław Duński. Dużym zainteresowaniem cieszyła się wystawa grupy „Stary Sochaczew”, składająca się



z przed – i powojennych zdjęć naszego miasta. Dodatkowo Radosław Jaroński wygłosił ciekawą prelekcję nawiązującą do okresu schyłkowego I Rzeczypospolitej w kontekście lokalnym. Trzecia zaprezentowana wystawa to: „My Armii Krajowej żołnierze. Sochaczewski Obwód AK „Skowronek” w walce o wolność 1939-45 r.”, autorstwa Jakuba Wojewody. Ekspozycja fotograficzna pokazywała wybrane sylwetki oficerów i żołnierzy Armii Krajowej z Obwodu AK Sochaczew.

Stały element każdego pikniku wojskowego to koncerty wokalne. Pierwszy raz po dłuższej przerwie wystąpił Mundurowy Zespół Wokalno-Instrumentalny PATRIA prowadzony w SCK przez Arkadiusza Mamcarza. W wykonaniu zespołu publiczność usłyszała m.in. „Warszawiankę” i „Marsz Mokotowa”. Na scenie amfiteatru zaprezentowali się również młodzi wo-

kaliści Klubu Piosenki pod kierunkiem Jolanty Kawczyńskiej: Wiktor Szczepanik, Wiktoria Fabisiak, Alicja Markiewicz, Amelia Starzyńska i Maria Stasiak, których interpretacje pieśni wojskowych ciepło przyjęła publiczność. Płynące prosto z serca piosenki żołnierskie zaśpiewały zespoły zaproszone z Gminnego Ośrodka Kultury w Iłowie. Zaprezentowały się „Alter Ego”, „Teraz My” oraz solistka Julia Cichocka. Młodzież przygotowana została przez swoją opiekunkę Małgorzatę Czubieli.

Wszystkich niedzielnych atrakcji nie sposób wymienić. Każdy kto pojawił się na pikniku z pewnością znalazł coś interesującego dla siebie. Była to doskonała forma uczczenia święta Wojska Polskiego, z której sochaczewianie bardzo chętnie skorzystali.

Organizatorzy składają serdeczne podziękowania generałowi Kazimierzowi

Dińskiego - dowódcy 3. Warszawskiej Brygady Rakietowej, komendantowi Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Sochaczewie Piotrowi Piątkowskiemu oraz komendantowi Komendy Powiatowej Policji w Sochaczewie Michałowi Saffiańskiemu za pomoc w organizacji i przebiegu uroczystości związanych z IV Piknikiem Wojskowym. Szczególne podziękowania za współorganizację, zaangażowanie i nieocenioną pomoc w organizacji pikniku kierują w stronę dowódcy 37. Dywizjonu Rakietowego Obrony Powietrznej płk Arkadiusza Grzegorowskiego i majora Michała Fedorowicza oraz dowódcy 38. dywizjonu Zabezpieczenia Obrony Powietrznej płk Arkadiusza Mańkowskiego, podporucznika Szymona Jakubowskiego i chorążego Tomasza Cegińskiego.

KULTUR
PRZEKAŹNIK

Adres redakcji:
Sochaczewskie Centrum Kultury
96-500 Sochaczew, ul. 15 Sierpnia 83
Kontakt:
e-mail: iza.strzelecka.sck@gmail.com
tel: 886 626 747

Redaguje:
Iza Strzelecka

Rozwój infrastruktury kultury w Sochaczewskim Centrum Kultury realizowany jest z udziałem środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

MKIDN
MINISTERSTWO
KULTURY I DZIEDZICTWA
NARODOWEGO.

Zapraszamy do saloniku



4 września o godz. 16.00 na placu Kościuszki w Sochaczewie, po raz kolejny włączymy się do ogólnopolskiej akcji Narodowe Czytanie 2021. Do „Saloniku pani Dulskiej” zapraszają Sochaczewskie Centrum Kultury i Miejska Biblioteka Publiczna.

Lekturą jubileuszowej, dziesiątej odsłony Narodowego Czytania jest „Moralność pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej. W Sochaczewie wydarzenie odbędzie się w konwencji saloniku muzyczno-literackiego, który ma na celu integrację mieszkańców miasta, poprzez międzypokoleniowe czytanie pierwszego aktu dramatu. Fragmenty lektury przeczytają artyści, animatorzy, muzycy, dziennikarze oraz młodzi wokaliści związani z Sochaczewem.

Warto podkreślić, że dwadzieścia lat temu, działający w Sochaczewskim Centrum Kultury Teatr MASKA, wystawił swoją pierwszą sztukę, którą była „Moralność Pani Dulskiej” w reżyserii Barbary Sobkowicz – polonistki i autorki książek. Tym razem Barbara Sobkowicz wraz z dyrektorem Miejskiej Biblioteki Publicznej – Barbarą Bronicz, wcieli się w postaci z „Moralności pani Dulskiej”. Narodowe Czytanie 2021 jest więc ważnym symbolem dla sochaczewskiej kultury, która w tym roku obchodzi swój mały teatralny jubileusz. W plenerowym „saloniku” nie zabraknie nutki zabawnej ironii, charakterystycznej dla dramatów Zapolskiej, a także improwizacji muzycznych w wykonaniu Jolanty Kawczyńskiej.

Tropem Wilczym w święto wojska

Około setka zawodników wystartowało w kolejnej sochaczewskiej odsłonie Biegu Tropem Wilczym – Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Impreza odbyła się przed południem 15 sierpnia, w Święto Wojska Polskiego.

Maciej Frankowski

To IX edycja ogólnopolskiego wydarzenia sportowego (i trzecia w Sochaczewie) upamiętniająca żołnierzy polskiego podziemia antykomunistycznego działającego w latach 1944-1963. Bieg odbywał się zawsze 1 marca, jednak ze względu na restrykcje związane z pandemią, w tym roku organizatorzy przenieśli datę wydarzenia na inne święto związane z polską wojskowością – 15 sierpnia.

Przed biegiem głównym dla dorosłych, tradycyjnie już, rozegrano dwa mini biegi dla dzieci do 6 lat. Najmłodszy pokonali wokół placu Kościuszki symboliczny dystans 196,3 metrów. Organizatorzy przygotowali dla uczestników w pakietach startowych m.in. koszulki z wizerunkiem Danuty Siedzikówny ps. Inka. Więcej o patronce tegorocznego biegu mówił podczas otwarcia imprezy Jakub Wojewoda.

Imprezę poprowadziła naczelniczka Wydziału Sportu i Organizacji Pozarządowych UM – Agata Kalińska. Wspierali ją



m.in. wolontariusze działający przy sochaczewskim Centrum Usług Społecznych oraz pracownicy Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Klasyfikację zawodników na mecie prowadziły reprezentantki Klubu Maratończyka „Aktywni” Sochaczew, z trenerem Emanuelem Zimnym na czele. Nad bezpieczeństwem zawodników na trasie biegu ulicznego czuwali sochaczewscy policjanci, strażacy oraz ratownicy medyczni.

Bieg główny odbył się na dystansie ok. 5 km. Zawodnicy wystartowali ze skrzy-

żowania ulic Staszica i Warszawskiej. Pobiegli ulicami: Traugutta, Licealną, Żyrardowską, Gwardyjską, zrobili nawrót przy ul. Spartańskiej i tą samą trasą dotarli do mety na placu Kościuszki.

Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe medale, a najlepsi biegacze dodatkowo puchary i nagrody rzeczowe. Wręczali je: zastępca burmistrza Dariusz Dobrowolski, wiceprzewodniczący rady miejskiej Edward Stasiak i Arkadiusz Karaś oraz radna miejska Selena Majcher.

Medaliści Biegu Tropem Wilczym 2021

Bieg dzieci – dziewczynki

1. Hania Gajowiec
2. Rokšana Obląkowska
3. Natalia Gierasik

Bieg dzieci – chłopcy

1. Leon Zareba
2. Jan Gajda

Bieg główny – kobiety

1. Aneta Goździk-Zareba
2. Marta Buczek
3. Natasza Błaszczuk

Bieg główny – mężczyźni

1. Marcin Błaszczuk
2. Marcin Stefanik
3. Dawid Piecka

PIŁKA NOŻNA

Nowa drużyna Orkana rozpoczęła rozgrywki

Jednak nie w lidze okręgowej, lecz w płockiej A-klasie drużyna seniorów Orkana Sochaczew zaczęła nowy sezon. W pierwszej kolejce, w niedzielę 22 sierpnia, piłkarze z Warszawskiej pokonali u siebie Wisłę Nowy Duninów 3:2.

Prowadzenie drużyny seniorów po Józefie Szajewskim objął wieloletni trener Orkana Sochaczew - Andrzej Grzybowski. Warto podkreślić, że to całkiem inny zespół niż w poprzednim sezonie. Ponad połowa zawodników to nowi piłkarze w barwach drużyny seniorów Orkana. Trenują razem od trzech ty-



godni, a niektórzy dołączyli do składu ledwie tydzień przed pierwszym meczem. Dajmy im szansę. Potrzeba czasu, aby się zgrali.

Pierwsza połowa spotkania z Wisłą Nowy Duni-

nów wyglądała obiecująco. Wynik już w szóstej minucie, po strzale i rykoszecie od obrońcy drużyny gości, otworzył Jakub Danowski. W 42. minucie prowadzenie podwyższył Aleksan-

der Psiuk, a tuż przed przerwą kolejnego gola rywalom wbił Danowski.

Wysokie trzybramkowe prowadzenie zdekoncentrowało piłkarzy Orkana. Po przerwie najpierw sędzia nie uznał gola Wisły. Następnie kolejno w 54 i 55. minucie goście zaliczyli dwa trafienia i złapali kontakt z Orkanem. Gospodarzom udało się jednak utrzymać korzystny wynik do ostatniego gwizdka sędziego.

W sobotę 28 sierpnia piłkarze Orkana zagrają na wyjeździe z Błyskawicą Lucień. W pierwszy weekend września podejmą na stadionie przy ul. Warszawskiej ULKS Ciółkowo.

Wyszkolił 120 reprezentantów Polski

Od 26 lat trenuje sochaczewskich adeptów rugby. W tym czasie z kolejnymi rocznikami zawodników, z drużynami kadetów i juniorów Orkana, wywalczył ponad 30 medali mistrzostw Polski, w tym 13 złotych. W roku jubileuszu 50-lecia rugby w Sochaczewie z **Maciejem Misiakiem** rozmawia Maciej Frankowski.

Kiedy zacząłeś grać w rugby?

Na pierwszym treningu byłem u Krzysztofa Ciesielskiego wiosną 1989 roku. To dość późno, miałem wtedy 20 lat. Wcześniej grałem w piłkę nożną w drużynie prowadzonej przez Grzegorza Wachowskiego, choć przyznaję, że większość czasu siedziałem na ławce. Krzysiek Ciesielski mówił mi, że szkoda, że tak późno wziąłem się za rugby, bo byłby w stanie zrobić ze mnie lepszego zawodnika. W Orkanie trenowałem krótko – ze dwa trzy miesiące. Tak na poważnie zacząłem grać, gdy poszedłem na studia, dostałem się na AWF Warszawa. W drużynie wielokrotnych mistrzów Polski zadebiutowałem już w pierwszym meczu jesienią. Dostaliśmy wtedy lanie od Ogniwa Sopot 63:3

Po studiach wróciłeś do sochaczewskiego Orkana?

To był 1993 rok. Zagrałem kilka meczów w II lidze. Niestety, miałem w tym czasie też kilka urazów, w tym kontuzję kolana. Ostatni mecz jako zawodnik zagrałem w 2000 roku na wyjeździe z Legionowia, zakończony zresztą moim przyłożeniem.

Na jakiej pozycji grałeś?

Docelowo w drugiej linii młyn, ale zagrałem też kilka spotkań w trzeciej. W dwóch meczach, w barwach AZS, wystąpiłem nawet, wyjątkowo, w środku ataku, na pozycji nr 12.

Mając do wyboru tyle innych specjalizacji trener-skich na AWF, dlaczego wybrałeś rugby?

Urzekła mnie ta dyscyplina i ta miłość trwa do dzisiaj. To sport inny niż wszystkie. Niezależnie od fizjonomii każdy w rugby znajdzie miejsce dla siebie. Na pozycji łącznika młyn może grać zawodnik mający niespełna 170 cm wzrostu i ważący 75 kg. Z kolei niektórzy gracze na pozycji filarów ważą nawet po 140 kg. Bo w rugby potrzeba zarówno wielkiego misia, który powalczy o piłkę, jak i dwumetrowego faceceta, który skoczy w aucie; sprintera, który grając na skrzydle przebiegnie 100 metrów w mniej niż

11 sekund; kogoś silnego i szybkiego kto poradzi sobie z obroną rywala w środku ataku i wreszcie kogoś ze świetną techniką, grającego na „dziesiątkę”. W żadnym innym sporcie zespołowym nie ma tak wielkiej różnorodności. To połączenie twardej gry z wielowymiarowym myśleniem. Poza tym w rugby nie ma miejsca na szczęście, losowość, jakiś przypadek. To sport, w którym zawsze wygrywa drużyna lepiej przygotowana do meczu.

Trenujesz sochaczewską młodzież od ponad ćwierć wieku. Jak to się zaczęło?

Podjąłem pracę nauczyciela wychowania fizycznego w „Osiemdziesiątce”. Utworzyłem tam szkolną drużynę rugby. Dwa razy w tygodniu, na zasadzie SKS-ów, prowadziłem treningi. Przychodziło około 30 chłopaków. Zespół po roku zagrał nawet dwa sparingi z ekipą Orkana. Później, gdy szkolna drużyna się rozwiązała, ci zawodnicy, którzy chcieli, przeszli do zespołu prowadzonego przez Krzyśka Ciesielskiego. W 1995 roku, gdy Piotr Osiecki został dyrektorem klubu Orkan, zaproponował mi pracę w charakterze trenera grup młodzieżowych. Zgodziłem się i robię to do dzisiaj.

Przez ponad 20 lat około 120 twoich wychowanków dostało powołania do reprezentacji Polski. Wiem, że to trudne, ale których wyszkolonych przez siebie rugbistów Orkana mógłbyś wyróżnić?

Kiedyś próbowałem, dla zabawy, stworzyć najlepszą piętnastkę trenowanych przeze mnie zawodników... to wyszły mi trzy piętnastki z wypisanymi jeszcze w nawiasach zmiennikami na poszczególnych pozycjach.

To po kolei. Wymień, wspomnij swoich wychowanków, którzy według Ciebie najlepiej rozwinęli się w swoich rugbyowych karierach?

Na pewno niezapomniany zostanie pierwszy prowadzony



Maciej Misiak z drużynami kadetów i juniorów Orkana zdobył 31 medali mistrzostw Polski.

Rugby 15: juniorzy: złoty (2009) srebrny (2005), brązowe (2007, 2008); kadeci: złote (2006, 2009, 2010, 2017, 2020), srebrne (2008, 2018, 2019) brązowe (2000, 2003, 2007, 2016, 2021).

Rugby 7: juniorzy: złote (2005, 2006, 2008, 2009, 2013) srebrny (2007), brązowy (2001); kadeci: złote (2009, 2010), srebrne (2004, 2006, 2008), brązowe (2007, 2021).

przeze mnie rocznik zawodników Orkana (1983) i pierwszy zdobyty w 2000 r. medal. Do dziś z tej ekipy gra uczestnik dwóch mistrzostw świata juniorów, Michał Polakowski. Z tamtego pokolenia są jeszcze chociażby Patrycjusz Hetmanowski, czy grający do niedawna w drużynie seniorów Łukasz Syperek, a także Piotr Wolniak, Tomasz Jabłoński czy Jakub Seklecki. Z rocznika 1985 takimi wybijającymi się zawodnikami byli Wiktor Dobrowolski i Łukasz Śmielak. Najlepsze wspomnienia mam chyba za to z chłopakami z roczników 1986-1987. Byli tam tacy zawodnicy jak: Dawid Banaszek, Tomasz Stańczak, Marcin Wylot, Emil Kowalewski, Kamil Dutkowski. Pamiętam, że mocno osłabieni, w siedemnastu, pojechaliśmy do Krakowa na finał mistrzostw Polski w piętnastkach, gdzie mimo to zdobyliśmy srebrne medale. Dużo świetnych rugbistów, moich wychowanków, jest też z rocznika 1989. Wyróżnił tutaj kilku reprezentantów Polski: Dawid Popławski, Robert Pawelec, Michał Krysiak, Przemysław Jeznach, Mateusz Kępa.

Z rocznikami 1991-1993 zdobyliście w 2009 roku „wielkiego szlema”: cztery złote medale – junio-

rów i kadetów w siódmkach i piętnastkach.

To pokolenie m.in.: Tomka Gasiaka, Mateusza Pawłowskiego, Radka Rakowskiego, Wojtka Krześniaka, Piotra Wawrzyńczaka. Z rocznika 1994 i młodszych na wyróżnienie zasługuje: Miłosz Popławski, Marcin Krześniak, bracia Dawid i Mateusz Plichta. Muszę też wspomnieć pokolenie młodych, obecnie 20-letnich zawodników, z roczników 2000-2002. Duża część z nich gra w Orkanie od kategorii wiekowych żaka czy nawet mini-żaka. Z tej grupy ponad 15 chłopaków dostało powołania do reprezentacji Polski, w tym Antek Gołębiowski i Kamil Zieliński, którzy grają na wymagających pozycjach filarów; ponadto Jan Mroziński, Igor Kocimski, Przemysław Dobijański, czy mój syn Sebastian Misiak.

Wspomniałeś o drużynie mini żaków... Od jakiego wieku dziecko może zacząć trenować rugby?

Można zaczynać w wieku 7-8 lat, ale powinno się to odbywać na zasadzie gier i zabaw. Moim zdaniem dla dzieciaków do 10 roku życia zawsze i tak najlepszy będzie trening ogólnorozwojowy. Dopiero później można próbować ich ukierunkować na konkretną dyscyplinę. Proces szko-

lenia zawodników rugby jest zresztą długotrwały. Na początku obowiązują uproszczone zasady. Chociażby mini-żacy i żacy grają mniejszymi piłkami; kategoria młodzik gra po trzynastu. Pełne piętnastoosobowe rugby gra się dopiero w kadetach. Wraz z wiekiem, w ramach procesu szkolenia, wprowadzane są stopniowo kolejne elementy gry.

Jak namówić nastolatków, aby przyszli na trening rugby? Jak w praktyce młodzi ludzie trafiają do klubu?

Są cztery drogi. Pierwszy i chyba najlepszy sposób to tak zwany marketing szeptany, gdy osoby, które już trenują, namawiają do tego swoich rówieśników. Druga droga to nauczyciele wychowania fizycznego, którzy zachęcają uczniów do grania w rugby. Trzecia opcja polega na tym, że trenerzy rugby sami znajdują młodych ludzi uprawiających inne dyscypliny sportu i proponują im, aby spróbowali swoich sił w rugby. Czwarta droga wygląda tak, że to rodzice przyprowadzają dzieci na trening, bo sami kiedyś grali lub cenią i lubią ten sport.

Jednym z trenerów Orkana, idącym w twoje ślady pod względem szkolenia młodzieży, jest twój wychowanek Tomasz Malesa.

Tomek świetnie grał w piłkę ręczną. To prawda, byłem jego nauczycielem wychowania fizycznego. Przez cztery lata szkoły średniej namawiałem go, żeby przyszedł na trening rugby. Nie chciał, ale wziąłem go w końcu sposobem. W klasie maturalnej zaproponowałem mu: „Mam jedno wolne miejsce na obozie w Zakopanem. Pojeźdź Tomek z nami. To jest tak zwany obóz kondycyjny. Potrenujesz z nami, przygotujesz się do tego, aby lepiej grać w szczypiorniaku”. Po powrocie ze zgrupowania przyszedł do mnie i powiedział: „Trenerze, dobra, będę grał już w te rugby”. Jesteś nie tylko długoletnim trenerem Orkana, ale również od

lat prowadzisz młodzieżowe drużyny reprezentacji Polski. Swoją krótką przygodę jako asystent trenera kadry miałem już w latach 1999-2001. Zaprosił mnie wtedy do współpracy Stanisław Dasiuk. Później, po latach, dostałem propozycję od Tomka Putry i ówczesnego sekretarza PZR Grzegorza Borkowskiego, aby objąć kadre juniorów. Byłem z nią na czterech mistrzostwach Europy. Na pierwszych mistrzostwach, z zawodnikami z rocznika 1990, zajęliśmy drugie miejsce w grupie B. Pięciu zawodników ataku doznało wówczas kontuzji. Musiałem na ich pozycje przestawić zawodników z młyna. Przegraliśmy finał z Belgią, szkoda. Na kolejnych ME plasowaliśmy się gdzieś w środku stawki i niestety nie mogliśmy przebić się wyżej. Następnie, w latach 2010-2013, gdy pełniłem funkcję trenera drużyny seniorów AZS AWF Warszawa, miałem przerwę w roli trenera kadry. Aktualnie od 2015 roku prowadzę reprezentację Polski do lat 16.

Powołując do kadry Polski nie faworyzujesz zawodników z Sochaczewa?

Nie, wręcz przeciwnie. Nigdy nikt nie kierował do mnie takich zarzutów. Nawet raz spotkałem się z rozgoryczeniem – „dlaczego na mistrzostwa pojechał zawodnik z Lublina a nie z Sochaczewa?”. Nie patrzę, kto jest z którego klubu. Po prostu powołuję najlepszych. Zresztą to dopiero po zgrupowaniach szerokiej kadry wyłaniana jest ta faktyczna drużyna. Przyznaję, że jestem wręcz o wiele bardziej wymagający i rygorystyczny dla młodych rugbistów Orkana, którzy nie mają u mnie taryfy ulgowej. Ma to swoje pozytywne aspekty, bo przeważnie, gdy już zawodnik z Sochaczewa otrzyma powołanie do reprezentacji, to gra w pierwszym składzie.

W 2014 roku zostałeś szefem wyszkolenia Polskiego Związku Rugby. Co udało się zmienić w kwestii szkolenia mło-

dzieży, gdy pełnię tę funkcję?

Zmieniliśmy trochę ogólne podejście do szkolenia centralnego. Nowy system zaczął wprowadzać Tomek Putra. Aktualną strategię szkolenia młodzieży oparliśmy na metodyce z Republiki Południowej Afryki. Ogromny udział w jej wprowadzaniu miał Blikkies Groenewald, który przed dwa lata wspierał nas w Polsce. Gdy byłem kierownikiem wyszkolenia, udało się też wprowadzić m.in. zmiany w kategoriach wiekowych. Przedtem juniorzy mogli grać do 19 lat, przez co duża ich część, występując w drużynach seniorów, szybko się „wypalała”. Idąc za światową federacją, ustaliliśmy kategorie do lat 18 (juniorzy) do lat 16 (kadeci), lat 14 (młodzicy) itd... Początek zasadniczych zmian w podejściu do szkolenia młodzieży rozpoczął się zresztą już znacznie wcześniej, w połowie lat 90. Gdy rugby stało się sportem zawodowym światowa federacja zasadniczo zmieniła przepisy gry. Od tego czasu sport ten opiera się na dwóch fundamentach: bezpieczeństwo zawodników i widowiskowość gry. W związku z tym zmieniła się cała metodyka i technika szkolenia zawodników, począwszy od chwytu piłki, podania, sposobie poruszania się, robienia zwodów. Drużyny zaczęły grać mniej siłowo, a bardziej, mówiąc żargonem: „ręką”. Jest więcej gry górną piłką, na tak zwanym off-loadzie, więcej sekwencji gry otwartej.

Wspomniany przez ciebie obecny system szkolenia sprawdza się?

Pomimo że mamy tak mało w Polsce drużyn w kategoriach młodzieżowych, to uważam, że „wyciskamy cytrynę do ostatniej kropli”. Na taką ilość zawodników prezentujemy na świecie całkiem przyzwoity poziom. Przykładowo, prowadzona przeze mnie kadra Polski do lat 16 przed dwoma laty wygrała 29:15 z Niemcami, którzy mają 100 drużyn rugby w tym wieku, podczas gdy w Polsce jest tylko 10.

Dlaczego u nas jest tak mało ekip młodzieżowych?

wych? Co się dzieje, że, tak jak w ostatnim sezonie, do mistrzostw Polski juniorów w piętnastkach zgłaszają się tylko trzy zespoły?

W każdym z klubów wygląda to inaczej. Jednym z powodów jest to, że brakuje ludzi, którzy chcą pracować z młodzieżą. Poza tym w dużych miastach, jak przykładowo Warszawa, jest przesylenie innymi sportami. Dzieci, które posiadają jakiś stopień sprawności ruchowej – potrafią biegać, zrobić przewrót w przód – to w większości w wieku od 6 do 10 lat są już „zagospodarowani” w innych dyscyplinach. Patrząc z drugiej strony, na Łódź, okazuje się, że można zrobić mocne ekipy. To już ich tradycja i też wielu trenerów, którzy się w tym specjalizowali, jak Mirosław Żurawski, Marek Maciejewski, czy obecnie Artur Mrowicki. Podobnie dużą wagę do szkolenia młodzieży zaczęli przykładac w Krakowie. Zajęcia z młodymi adeptami rugby w tamtejszej akademii prowadzi Łukasz Kościelniak.

Co robić, żeby młodzi zawodnicy nie wykruszyli się w wieku juniora?

Oj, to trudne pytanie. Nie tylko w rugby, jak rozmawiam z trenerami, to również w innych dyscyplinach jest taki niewralgiczny wiek 18-20 lat, w którym duża część młodzieży w ogóle przestaje uprawiać sport kwalifikowany. Przysięgam, że wielu dobrych zawodników tracimy po wieku juniora. Rozumiem, że to dla każdego młodego człowieka czas podejmowania ważnych życiowych decyzji. Dużo osób rezygnuje wówczas z gry w rugby, bo pojawiają się inne obowiązki: praca, nauka, rodzina.

Oprócz pracy trenera jesteś też sędzią rugby.

Jestem nim w sumie od bardzo dawna. Namówili mnie do tego bracia Pietrakowie. Jeszcze w latach 90. sędziowałem przez dwa sezony mecze I i II ligi. Później miałem dłuższą przerwę spowodowaną odnowieniem kontuzji kolana. Wróciłem do tej roli ponad dwa lata temu. Częściowo zmotywowała mnie do

tego chęć zrzucenia kilku kilogramów. Ważyłem 115 kg, teraz ważę 100. W poprzednim sezonie sędziowałem kilka spotkań jako arbiter główny lub liniowy. Dopóki starczy mi zdrowia na prowadzenie meczów na poziomie ekstraklasy, to będę to robił, a później posędziuję na przykład mecze drużyn młodzieżowych, bo po prostu lubię to robić.

Jak podsumowałbyś poprzedni sezon w wykonaniu seniorów Orkana?

Moje serce radowało się, gdy oglądałem drużynę Orkana, zwłaszcza w rundzie wiosennej. Graliśmy świetne widowiskowe rugby, czego efektem był brązowy medal w piętnastkach i srebrny w siódmkach. Tak dobrze zorganizowanego zespołu seniorów chyba jeszcze w Sochaczewie nie było. Nasi wychowankowie nabyli w drużynach młodzieżowych ten swoisty fundament, który teraz przenoszą na jeszcze wyższy poziom pod względem taktyki i strategii. Doskonale swoją rolę spełnili też zawodnicy z zagranicy. Pokazali naszym chłopakom, jak można grać i dali im wiarę w to, że można zwyciężać. Wnieśli do tej drużyny trochę innej mentalności, innej kultury gry przywiezionej ze swoich krajów. A w końcu RPA, Namibia czy Argentyna to w rugby światowe potęgi.

Jakie zatem widzisz nadzieje w kolejnym sezonie?

Mamy bardzo młody skład. Większość tej drużyny to zawodnicy, którzy nie skończyli jeszcze 23 lat. Mimo to wszyscy mają już nabyte doświadczenie w reprezentacjach Polski. Zostali z nami rugbiści z zagranicy, z innych klubów wrócili nasi wychowankowie, do tego doszedł kolejny zastrzyk sił w postaci młodych zawodników z ekipy juniorów. Orkan w nowym sezonie będzie miał bardzo szeroką kadrę. Maciek Brażuk może zderzyć się z „kłopotem bogactwa”. Czego osobście mu życzę. Długa ławka to wielki atut. Uważam, że tę drużynę stać na walkę o udział w finale ekstraklasy. A w finale, jak wiadomo, wszystko zdarzyć się może.

RUGBY

Jednym punktem

Drużyna Orkana rozpoczęła nowy sezon od wygranej. W sobotę 21 sierpnia na stadionie przy ul. Warszawskiej sochaczewscy rugbiści pokonali w pierwszej kolejce ekstraklasy zespół Edach Budowlani Lublin 23:22.



Orkan Sochaczew - Edach Budowlani Lublin 23:22 (6:16)

Punkty Orkan: Pieter Willem Steenkamp 18, Jakub Budnik 5

Skład RCO: Antoni Gołębiowski (Kamil Zieliński), Michał Gadomski, Michał Polakowski (Francois Pelsler), Andre Meyer, Artem Zarovnyi (Kamil Dudkowski), Jakub Budnik, Tomasz Markiewicz (Krzystian Mechecki), Edwin Jansen, Adrian Pętlak (Dawid Plichta), Pieter Willem Steenkamp, Kacper Wróbel (Radosław Rakowski), Artur Fursenko, Michał Szwarz, Bartłomiej Sadowski, Michał Kępa.

Początkowo żadnej drużynie nie udało się przedrzeć na pole punktowe rywali. W ogóle w całym spotkaniu kibice mogli obejrzeć tylko trzy przyłożenia. To mecz, który w dużej mierze rozstrzygnęli łącznicy ataku obu drużyn, kopiąc rzuty karne. Po dwóch celnych próbach Steenkampa i „dziesiątki” Budowlanych Jamesa Campbella był remis 6:6. W 30. minucie ekipa gości zdobyła pierwsze i jedyne przyłożenie. Udało im się podwyższyć, a chwilę przed zakończeniem pierwszej połowy trafić karnego. Budowlani prowadzili dzięki temu do przerwy 10 punktami.

W drugiej części gry Orkan wziął się za odrabianie strat i zdobył dwa przyłożenia. Najpierw P.W. Steenkamp, a później przez obronę Lublina przedarł się Jakub Budnik. Na kwadrans przed zakończeniem Orkan po raz pierwszy w tym spotkaniu objął prowadzenie 20:19 i już go nie oddał. Obu ekipom udało się jeszcze zdobyć po trzy punkty z rzutów karnych. W ostatnich minutach gospodarze starali się utrzymać posiadanie piłki, a gdy tylko sędzia zasygnalizował „grę do martwej”, wykopali ją w aut. Ostatecznie po zaciętych

i emocjonującym meczu drużyna Macieja Brażuka wygrała minimalnie jednym punktem.

To dopiero początek sezonu. Trenerzy, działacze i zawodnicy RCO nie kryją, że ich celem jest zdobycie kolejnego medalu mistrzostw Polski. Z pewnością pomoże w tym szeroka kadra. W meczu z Lublinem zagrałi powracający do Sochaczewa Dawid Plichta, który zmienił w drugiej połowie Adriana Pętlaka oraz Michał Kępa, który ro-

zegrał całe spotkanie na pozycji obrońcy. Orkan wzmocnił się też w pierwszej linii młyną. Do drużyny dołączył pochodzący z RPA Francois Pelsler, nazywany przez kolegow z zespołu Frankiem.

W kolejny weekend sochaczewscy rugbiści wyjadą na mecz z gdyńską Arką. W niedzielę 5 września, w trzeciej kolejce, podejmą w Sochaczewie mistrzów Polski – Ogniwo Sopot.

Sponsorem strategicznym RC Orkan jest Miasto Sochaczew, sponsorem generalnym jest PKN ORLEN oraz Garderia Sport; sponsorzy główni: Fast Service, Żywiec Zdrój, PEC Sochaczew, ZWRK Sochaczew, Sponsorzy: Carrefour, Drukarnia Chrzczany, BVG, Cukiernia Lukrecja, Dudmaister, Głównym partnerem medialnym RC Orkan są Radio Sochaczew oraz tusochaczew.pl

MMA

Bili się nad Bzurą



Jedną z imprez towarzyszących VI edycji Święta Bzury były zawody Amatorskiej Ligi MMA. Dwa medale zdobyli reprezentanci gospodarzy turnieju Dragon Fight Club Sochaczew. Powracający po kontuzji Bartek Dragański, w turnieju OFS do 84 kg, wywalczył złoto, a startujący w tej samej kategorii Damian Sobieraj - brąz.

SIATKÓWKA

Finał za nami

Łukasz Lewandowski i Bartłomiej Jankowski z Płocka zwyciężyli w finałowym turnieju Grand Prix Sochaczewa w Siatkówce Plażowej, który rozegrano 21 sierpnia na plaży miejskiej. W zawodach zagrało pięć par. W całym cyklu składającym się z pięciu turniejów eliminacyjnych punktowało 38 zawodników z różnych części Mazowsza – Płocka, Żyrardowa, Skierniewic, Radomia, Warszawy i oczywiście z Sochaczewa.

SOCHACZEWSKI

SOCHACZEWSKI FESTIWAL JAZZOWY



29.08.2021 G. 19:00

Włodzimierz Nahorny Trio (Amfiteatr)

Włodzimierz Nahorny – fortepian
Mariusz Bogdanowicz – kontrabas
Piotr Biskupski – perkusja

29 SIERPANIA — AMFITEATR
WWW.SOCHACZEW.PL

FESTIWAL



SOCHACZEW

tema

EXPRESS

sochaczew.pl

radio sochaczew

Victoria m

radio

Fundusze Europejskie

Rzeczpospolita Polska

Mazowsze

Unia Europejska

www.mapadotacji.gov.pl